Nr. 135 Poniedziałek 15 Maja 1939 r. Rocznik XLVI.

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

# NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 180



## Najszybsze bombowce angielskiej floty powietrznej



Nasze zdjęcie przedstawia eskadry najszybszych bombowców floty powietrznej Wielkiej Brytanii w czasie ćwiczeń. Bombowce te osiągają przeciętną szybkość 400 kilometrów na godzinę.

### Włochy stały się „więźniem Morza Śródziemnego"

# Sytuacja w Europie

## po nowej wielkiej klęsce Mussoliniego i Hitlera

**Sojusz angielsko - turecki wywołał olbrzymie wrażenie we Włoszech, bowiem przez ten sojusz Włochy stały się faktycznie „więźniem Morza Śródziemnego". O ile poprzednie kroki Anglii i Francji otoczyły Niemcy murem, którego przełamanie grozi wojną światową, to sojusz z Turcją i gwarancje dla Grecji były już wyraźnie skierowane przeciw agresji włoskiej. We wschodniej części Morza Śródziemnego nastąpiła zupełna zmiana w sytuacji. Włoskie Dodekanezy leżące w pobliżu brzegów tureckich będą musiały być wzmocnione przez znaczne siły włoskie, gdyż wobec licznych baz angielskich są one faktycznie izolowane.**

Na posiedzeniu wielkiego zgromadzenia narodowego w Ankarze premier Turcji Refik Saydam wygłosił dłuższe przemówienie, w związku z deklaracją angielsko-turecką.

Na wstępie, premier oświadczył, że główną troską wszystkich odpowiedzialnych mężów stanu była troska o uniemożliwienie zakłócenia pokoju światowego. Dotychczas zasadnicza linia postępowania rządu tureckiego zmierzała do ochrony kraju i oddalenia od niego wszelkich niebezpieczeństw — przy jednoczesnym utrzymaniu neutralności wobec zarysowujących się w różnych częściach świata tarć. Jednakże z chwilą, gdy te tarcia doszły również i do obszaru bałkańskiego, Rząd turecki uznał, iż nie jest w możności zachować obojętną neutralność, jeśli nie chce by bezpieczeństwo kraju nie było bezpośrednio zagrożone. Turcja pragnie, aby wszystkie mocarstwa zainteresowane w sprawach morza Śródziemnego, uznawały to mo rze za wspólną ojczyznę a nie za własną sierę wpływów. Wobec usiłowań uzyskania hegemonii na terenie Morza Śródziemnego Turcja doszła do przekonania, że środkiem najbardziej skutecznym dla osiągnięcia maksimum szans uchylenia katastrofy wojennej jest przyłączenie się do krajów, jednoczących się dla sprawy pokoju, w pokojowej współpracy, lecz nie cofających się przed wojną, jeśli okaże się to konieczne. Dlatego też — mówił dalej premier — żądamy dziś aprobaty zgromadzenia narodowego dla zajęcia miejsca po stronie Anglii we współnocie pokoju i obronie bezpieczeństwa.

Przemówienie premiera było owacyjnie przyjęte przez całe zgromadzenie narodowe. Po przemówieniach szeregu deputowanych, całkowicie aprobujących politykę rządu wśród gromkich owacyj deklaracja angielsko - turecka została jednogłośnie zaaprobowana przez 353 obecnych na posiedzeniu deputowanych.

## Lot z Moskwy do Ameryki przez biegun



**Słynny sowiecki lotnik Kokkinaki, który odbył ostatnio lot z Moskwy do Ameryki przez obszary polarne. Jak wiadomo, na ostatnim etapie — już na lądzie amerykańskim — samolot sowiecki uległ katastrofie, ale lotnik ocalał.**

## Nie chcą żadnych paktów z „Trzecią" Rzeszą



**Konferencja ministrów spraw zagranicznych państw skandynawskich. Na tej konferencji — jak wiadomo — postanowiono odrzucić propozycję Hitlera zawarcia paktów nieagresji z „Trzecią" Rzeszą. Udział w tej konferencji wzięli: Erkko (Finlandia), Koht (Norwegia), Munk (Dania) i Sandler (Szwecja).**

## Hiszpania pod okupacją „Trzeciej" Rzeszy i Włoch

**Gen. Franco dokonał wczoraj przeglądu hiszpańskich, niemieckich i włoskich oddziałów lotniczych, stacjonowanych obecnie w Madrycie. Defilada odbyła się na lotnisku Barajas pod Madrytem.— Oddziały lotników defilowały pieszo wzdłuż ustawionych w jednym rzucie 400 samolotów. Na zakończenie gen. Franco udekorował hiszpańskimi odznaczeniami wojskowymi szereg lotników niemieckich i włoskich. (PAT.).**

## Likwidacja konfliktu w przemyśle węglowym Ameryki

Strajk górników przemysłu węglowego w Ameryce zbliża się ku końcowi. Komisja upoważniona przez delegatów pracodawców i związków górniczych, przyjęła w zasadzie postanowienie, dotyczące górników. Ustalono, że nowo przyjęci do pracy górnicy będą mu sieli zapisać się do związku, natomiast obecnie zatrudnieni górnicy nie będą mieli obowiązku należenia do organizacji. Decyzja ta nabierze mocy po uchwaleniu jej przez delegatów. Jak przypuszcza ją praca niebawem będzie podjęta.

## Stanowisko Japonii wobec kryzysu europejskiego

W piątek odbyły się w Tokio obrady sztabu generalnego armii i ministerium spraw wojskowych. W ciągu 2 i pół godzinnych obrad rozpatrywano zagadnienia kryzysu europejskiego i zastanawiano się nad stanowiskiem Japonii. Na posiedzeniu tym obecni byli m. in. minister wojny Itagaki, wiceminister Yamawaki, zastępca szefa sztabu generalnego Nakajima oraz szereg wysokich oficerów ministerium spraw wojskowych i sztabu armii.

Dziś premier baron Hiranuma wydaje obiad w którym wezmą udział wszyscy członkowie gabinetu. W czasie obiadu premier wygłosi przemówienie, obrazując aktualną sytuację polityczną w Europie. Agencja „Domei" przypuszcza, że nad sprawą stanowiska Japonii wobec zagadnień Europy odbędzie się dyskusja.

## Podróż do Ameryki z przeszkodami

# Góry lodowe otoczyły statek królewski

**Statek „Empress of Australia", na którym brytyjska para królewska jedzie do Kanady, z trudnością przebywa Atlantyk. Od dwuch dni statek posuwał się wolno w kierunku zachodnim poprzez gęstą mgłę. Nagle w piątek popołudniu mgła rozproszyła się raptownie i okazało się, że statek „Empress of Australia" jest otoczony przez góry lodowe i płynące dookoła kry. Król Jerzy z interesowaniem przyglądał się z mostku kapitańskiego wspaniałemu widokowi lodowców na oceanie i czynił z zapałem zdjęcia fotograficzne. Po pół godziny jednak statek otoczyła znów gęsta mgła i w ciągu dnia przebyto dalej zaledwie kilka mil. W ciągu soboty, jak się spodziewają „Empress of Australia" minie ostatecznie pas mgły i będzie się mógł szybciej posuwać ku brzegom Kanady. Nie mniej liczyć się należy z tym, że statek nie przybędzie na wyznaczony termin w poniedziałek do Quebecu.**

## Włoskie bazy lotnicze w Afryce wschodniej

Według relacji, pochodzących z niemieckich kół wojskowych i opartych na bezpośrednich spostrzeżeniach, poczynionych w czasie ostatniej wizyty wybitnych niemieckich wojskowych we Włoszech. Włoskie lotnictwo wojskowe rozporządza w Afryce wschodniej 37 lotniskami, z których każde pomieścić może 2 eskadry lotnicze oraz 25 lotnisk z pomieszczeniem dla 1 eskadry. Poza tym urządzono 14 lotnisk zapasowych i baz lotniczych. Główne lotniska posiadają doskonałe urządzenia podziemne. Włoskie zarządzenia lotnicze w Afryce wschodniej były w drugiej połowie kwietnia przedmiotem szczegółowych narad, w których wziął udział sekretarz niemieckiego ministerium lotnictwa generał Milch.

## Strajk na uniwersytetach aby zmusić Rząd do uznania postulatów chorwackich

Studenci uniwersytetu białogrodzkiego postanowili ogłosić dwudniowy strajk protestacyjny dla zamanifestowania niezadowolenia młodzieży akademickiej z powodu zwłoki w zawarciu układu pomiędzy Serbami i Chorwatami. Oczekiwać należy, że do powyższej manifestacji strajkowej przyłączą się studenci wszystkich wyższych uczelni w Jugosławii. Akcja młodzieży akademickiej, jak słychać, ma na celu wywarcie presji na pewne koła białogrodzkie, sprzeciwiające się uznaniu niektórych postulatów strony chorwackiej. (PAT.)

## Eksplozje w Manchesterze

Wczoraj w godzinach wieczornych nastąpiły w Manchesterze 4 gwałtowne eksplozje zegarowych bomb, podłożonych w skrzynkach do listów. Eksplozje wyrządziły dosyć poważne szkody, nie raniąc jednak nikogo. Późno wieczorem eksplodowała jeszcze jedna bomba, podłożona w witrynie sklepu samochodowego.

## Dziś Warszawa wita w swoich murach XIII Walny Zjazd Z.Z.K. zjazd delegatów mas kolejarskich, zawsze wiernych ideom i dążeniom Świata Pracy, — wita naszym pozdrowieniem: Wolność!

# „Małe narody muszą być przygotowane na najgorsze"

## Oświadczenie premiera Szwecji tow. Hanssona

*SZTOKHOLM (Pat) Premier Hansson wygłosił na zgromadzeniu szwedzkiej Ligi Obrony Przeciwlotniczej wielkie przemówienie polityczne, w którym oświadczył m. in., że Szwecja nie zagraża nikomu i z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości oświadczenia innych, iż nie zamierzają zakłócić pokoju, wolności i niezawisłości państw północnych.*

*Wzmacniając nasze przygotowania w wielu dziedzinach, oświadczył premier, pragniemy jedynie podkreślić naszą wolę trzymania się na uboczu od wszelkich ewentualnych konfliktów. Podstawą naszej polityki zagranicznej jest neutralność, co wszakże nie oznacza izolacji i obojętności wobec wydarzeń rozgrywających się w świecie. Pragniemy uczynić wszystko, co w naszej mocy, dla wzmocnienia dobrego porozumienia pomiędzy narodami, lecz sprzeciwiamy się, by nas wciągano w kombinacje wielkich mocarstw, co mogłoby zakwestionować szczerość naszej zdecydowanej woli do zachowania całkowitej swobody we własnym gronie. Żywimy nadzieję, że nasze pragnienia, by po zostawiono nas w spokoju, zostaną spełnione.*

*NIE CZUJEMY SIĘ ZAGROŻENI, ALE POWIEDZENIE, ŻE MAMY POCZUCIE BEZPIECZEŃSTWA, MIJAŁOBY SIĘ Z PRAWDĄ I JEŚLI ROZPĘTA SIĘ SZALEŃSTWO WOJNY, NIKT NIE MOŻE PRZEWIDZIEĆ CO SIĘ STANIE. DLATEGO MAŁE, POKOJOWO USPOSOBIONE NARODY MUSZĄ BYĆ PRZYGOTOWANE NA NAJGORSZE. Poczyniono poważne zapasy artykułów niezbędnych dla wyżywienia naszego narodu, oraz dla podtrzymania naszego przemysłu w czasie blokady. Zasadniczy cel naszych zarządzeń czysto wojskowych ma na celu zabezpieczenie posiadania naszej neutralności. Poza tym przygotowaniami organizujemy przede wszystkim obronę przeciwlotniczą. Skłania nas do tego świadomość straszliwej ewentualności, w której wypadku nasz naród musi wytworzyć skuteczną obronę przeciwko nalotom z powietrza.*

*W zakończeniu premier oświadczył, że najlepszą postawą wobec niebezpieczeństwa jest odwaga i zimna krew.*

*SZTOKHOLM (Pat). Szwedzkie czynniki wojskowe wystąpiły z propozycją wyasygnowania dalszych 5.650 tys. koron na zakup materiału artyleryjskiego, zwiększenia ilości karabinów maszynowych, oraz na poczynienie zapasów wyposażenia materiałowego dla rezerwistów.*

# Układ angielsko turecki

## o wzajemnej pomocy

Podczas piątkowego posiedzenia Izby Gmin premier Chamberlain oświadczył, że konsultacje, prowadzone od pewnego czasu pomiędzy Rządem brytyjskim a Rządem tureckim, doprowadziły do stwierdzenia identyczności poglądów. Oba Rządy zawrą w najbliższym czasie układ ostateczny, który będzie obowiązywał przez dłuższy okres, a mający na celu wzajemne zapewnienie bezpieczeństwa narodowego. W oczekiwaniu na definitywne zawarcie tego układu oba Rządy oświadczają, że w wypadku agresji, mogącej spowodować wojnę w obszarze śródziemnomorskim, **oba Rządy są gotowe do współpracy rzeczywistej i wzajemnie udzielą sobie wszelkiej pomocy w granicach rozporządzalnych możliwości.** Deklaracja ta nie jest skierowana przeciw żadnemu z narodów, a ma na celu wyłącznie zapewnienie Anglii i Turcji wzajemnej pomocy w wypadku, gdy zajdzie potrzeba. Oba Rządy uznają, że szereg spraw wymaga ściślego sprecyzowania i w tym też duchu prowadzone są badania. Oba Rządy uznają za niezbędne ustalenie bezpieczeństwa na Bałkanach i dla osiągnięcia tego będą prowadzić wzajemne konsultacje dla jak najszybszego osiągnięcia tego celu. Układ, o którym mowa, nie przeszkadza ani jednemu, ani też drugiemu Rządowi w zawieraniu układów z innymi państwami w interesie powszechnej konsolidacji pokoju.

Deklaracja premiera Chamberlaina wywołała żywe zadowolenie we wszystkich ugrupowaniach Izby Gmin.

Premier Chamberlain opuścił wieczorem Downing-Street, udając się do Chequers, gdzie spędzi weekend.

# Prześladowanie Polaków w III Rzeszy

Ze Śląska Opolskiego donoszą o nowych wykroczeniach antypolskich. W dzielnicy Raciborza w Starej Wsi usiłowano onegdaj nie dopuścić do odprawienia polskiego nabożeństwa majowego. Polaków, śpieszących na nabożeństwo, zatrzymano, zagradzając im dostęp do kościoła. Nie obeszło się przy tym bez wyzwisk i obrażeń cielesnych. Mimo to, kilkudziesięciu Polaków przedostało się do kościoła i nabożeństwo odbyło się. O wiele gorsze szykany zdarzyły się po skończonym nabożeństwie. Wychodzący z kościoła Polacy musieli przeciskać się przez tłum Niemców, stojących wokół kościoła, który przybrali wobec Polaków groźną postawę. Pobito przy tym dotkliwie Polaka Wiktora Jasnego. Księża z odwagą bronili wchodzących i wychodzących Polaków. Przed Strzechą Raciborską napadnięty został i poważnie raniony powracający z kościoła dyrygent Zw. Polskich Kół Śpiewaczych, p. Witt. Napadnięty z nienacka p. Witte, upadł na chodnik i złamał rękę.

### WYDALANIA.

BERLIN (PAT). Wydalania Polaków z Niemiec nie ustają. Z powiatu sztumskiego donoszą o szeregu nowych wydaleń, jakie spotkały wielu Polaków.

### PRZED SPISEM LUDNOŚCI.

BERLIN (PAT). W dn. 11 b. m. w redakcji „Dziennika Berlińskiego" w Berlinie zjawiło się w południe dwuch urzędników tajnej policji państwowej, którzy obłożyli aresztem znajdujące się w redakcji 132 egzemplarze dodatku do gazety, informujące jak należy wypełnić formularz spisowy. Związek Polaków w Niemczech interweniuje w tej sprawie.

W dn. 10 b. m. przybyło do wydawnictwa „Gazety Olsztyńskiej" 3 urzędników tajnej policji państwowej (Gestapo), którzy skonfiskowali dotychczasowy nakład ulotek, dotyczących spisu ludności w Niemczech, które to ulotki załączono do numeru 106 i 107 pisma. Urzędnicy oświadczyli, że treść ulotki nie odpowiada myśli rozporządzenia ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie spisu ludności". Oprócz ulotek, urzędnicy zajęli skład i matryce wyżej wymienionej ulotki. Związek Polaków w Berlinie zwrócił się w tej sprawie z interwencją do ministra Spraw Wewnętrznych.



# Goście jugosłowiańscy w Watykanie

**MIASTO WATYKAŃSKIE. Ks. regent Paweł i księżna Olga zostali w piątek z rana przyjęci przez papieża na audiencji w małej sali tronowej. Papież Pius XII odbył z gośćmi jugosłowiańskimi długą, serdeczną rozmowę, poczym udekorował ks. Pawła wielką wstęgą orderu „Złotej Ostrogi". Po audiencji para książęca złożyła wizytę kardynałowi sekretarzowi stanu.**

# W dniu żałoby

We wszystkich miastach, wsiach i osiedlach wiejskich oraz punktach granicznych Rzeczypospolitej, obok strażnic KOP-u i straży granicznej w pamiętną chwilę zgonu Wielkiego Marszałka, zapłonęły o godz. 20.45 stosy i ogniska, przy których w powadze i skupieniu zebrała się ludność, oddając trzyminutową chwilą ciszy hołd cieniom Twórcy Odrodzonej Polski.

Po chwili ciszy, w czasie której zamarł wszelki ruch w miastach, na drogach i szosach, odezwały się werble, po czym zebrani wysłuchali wyjątków z dzieł Józefa Piłsudskiego.

W Warszawie w kilkunastu punktach miasta odbyły się w godzinach wieczornych uroczystości żałobne. Najpotężniejsza manifestacja ludności stolicy odbyła się na placu, noszącym nazwę Józefa Piłsudskiego.

O godz. 20.45 rozległy się dźwięki dzwonów kościelnych i syren. Następuje chwila ciszy. Zamiera na trzy minuty wszelki ruch. Przechodnie stają na ulicach z obnażonymi głowami. Zatrzymują się tramwaje, samochody i inn pojazdy. O godz. 20.48 chwila ciszy się kończy. Na placu Marszałka Piłsudskiego i w szeregu innych punktów stolicy zapłonęły ogniska. Odezwały się głucho werble.

Z trybuny, ustawionej na placu, padają następujące słowa:

„W skupionym milczeniu i ciszy oddaliśmy hołd pamięci Józefa Piłsudskiego równo o tej godzinie, kiedy przed czterema laty życie swe zakończył. Wysłuchajmy uważnie kilku myśli Jego tak, abyśmy je zrozumieli".

Następnie po odczytaniu cytat z pism Józefa Piłsudskiego, uformował się olbrzymi pochód, który podążył w stronę Belwederu.

## Pożegnalna depesza gen. Rasztikisa

**Naczelny wódz armii litewskiej, gen. Rasztikis, opuszczając Polskę, przesłał na ręce marszałka Polski Edwarda Śmigłego-Rydza następującą depeszę:**

**„Głęboko wzruszony uprzejmym i serdecznym przyjęciem, zgotowanym mi w Polsce przez Pana, Panie Marszałku, proszę Pana Marszałka o przyjęcie moich najgorętszych podziękowań. Zachowam długo w pamięci nasze osobiste zetknięcie, tak [illegible]**

(—) GEN. RASZTIKIS".

## Hitlerowcy okradają „Pomoc Zimową"

Jak donosi „Der Deutsche in Polen" w Bobrku na Śląsku Opolskim aresztowano w tych dniach 5 wyższych urzędników narodowo „socjalistycznego" urzędu Opieki Społecznej. W związku z tym usunięto burmistrza Mikulczyc Josinga, którego równocześnie aresztowano. Zarzuca mu się defraudację ok. 10 tysięcy mk. niem. z „Pomocy Zimowej". Aresztowania powyższe wywołały duże poruszenie w okręgu przemysłowym.

# Votum zaufania dla rządu Daladiera

## Dialog Blum-Daladier

**PARYŻ (PAT). Na piątkowym popołudniowym posiedzeniu Izby Deputowanych, po przeprowadzeniu dyskusji nad przemówieniem premiera Daladier, Izba przegłosowała wniosek o wyrażenie zaufania Rządowi. Wniosek został uchwalony 375 głosami przeciw 230.**

PARYŻ (PAT). Debata popołudniowa w Izbie Deputowanych była pewnego rodzaju dialogiem politycznym pomiędzy premierem Daladierem a prezesem Partii Socjalistycznej, b. premierem Blumem. W dialogu tym Blum, motywując stanowisko swego klubu, podkreślił z naciskiem, że **katastrofalną rzeczą byłoby dzisiaj, gdyby Europa została wtrącona w wojnę na skutek nieporozumienia, że wodzowie dyktatur mogliby wyobrażać sobie, że nic się nie zmieniło od września. Każde słowo, które mogłoby wnieść do świadomości wodzów dyktatur przekonanie o tej zmianie, jaka się dziś dokonała, byłoby słowem zbawiennym. Każda najmniejsza słabość naszej polityki zostałaby wykorzystana przez naszych ewentualnych przeciwników.** Powinni oni nie mieć najmniejszych wątpliwości co do naszego zdecydowanego stanowiska i oporu. Tow. Blum oświadczył, że z zadowoleniem i uznaniem przyjmuje do wiadomości zarówno oświadczenie ministra Becka, jak i oświadczenie premiera Daladiera, odnoszące się do stanowiska Francji w sprawach międzynarodowych.

Gdyby chodziło o zamanifestowanie solidarności wszystkich z zasadami, sprecyzowanymi przez p. Daladiera w dziedzinie polityki zagranicznej, gdyby chodziło o okazanie Francji i całemu światu, że w tej dziedzinie jednomyślność całej Francji jest zrealizowana całkowicie, to ani jednego głosu socjalistycznego nie brakowałoby Rządowi przy głosowaniu nad votum zaufania. Gdyby zatem wniosek o votum zaufania odnosił się tylko do tej dziedziny, socjaliści głosowaliby bezwzględnie za nim. Formuła jednakże, która została zgłoszona, rozciąga się również na zagadnienie polityki dekretowej, za którą socjaliści głosować nie mogą. Dlatego też oddadzą swe głosy ze względów zasadniczych przeciw wnioskowi o votum zaufania. **Myśliby się jednak ten — zakończył swe przemówienie tow. Blum, który chciałby dopatrzeć się w tym głosowaniu jakiejś wskazówki, że we Francji brak jedności wewnętrznej, gdy chodzi o niezawisłość i wolność ojczyzny oraz w sprawie bezpieczeństwa Europy.**

Na oświadczenie tow. Bluma premier odpowiedział odrazu krótką deklaracją, w której wyraził wdzięczność Rządu zarówno dla całej Izby, bez względu na ugrupowania, jak i dla całego Senatu, za stanowisko, zajęte w czasie dyskusji i za przyjęcie, z jakim jego mowa spotkała się w obu Izbach.

Premier Daladier przyjął do wiadomości oświadczenie tow. Bluma, że głosowanie, które ma się odbyć, nie będzie w żadnym razie oznaczało jakiejś rozbieżności wewnętrznej w łonie parlamentu, a tym bardziej w łonie narodu francuskiego w sprawach, które są zagadnieniami żywotnymi Francji.

Poruszając sprawę polityki zagranicznej Francji premier podkreślił, że polityka jego nie uległa zmianie, a że tylko w Europie dokonały się poważne zmiany. Obecnie jednak polityka Francji ma przed sobą nową sytuację europejską. Posiada zobowiązanie automatyczne, jakich dawniej daremnie żądano od Ligi Narodów. Rząd obecny Francji — oświadczył p. Daladier — będzie miał w przyszłości prawo zażądać uznania dla pewnych swych zasług, o których będzie mogł mówić wtedy, gdy będzie można uczynić publicznie.

W tym miejscu premierowi Daladier przerwał tow. Blum, wołając: „Zgoda".

Premier podkreślił z naciskiem, że nie mógł się zgodzić na głosowanie nad częściami wniosku o zaufanie „ponieważ całą swą politykę, zarówno zagraniczną, jak i wewnętrzną uważa za jedną niepodzielną całość, niezbędną dla wzmocnienia siły i pozycji Francji w Europie.

Po przemówieniu premiera Daladier krótkie oświadczenia, wyjaśniające stanowisko stronnictw w głosowaniu, złożyło kilku deputowanych, wśród których **większe zainteresowanie Izby wywołało oświadczenie p. Frossarda z grupy, do której należy również p. min. Deat, podkreślające, że jego grupa wobec tak stanowczej i tak jasnej deklaracji premiera, głosować będzie za votum zaufania dla Rządu, pomimo pewnych zastrzeżeń co do jego polityki finansowej.**



# Rada Ligi Narodów

## zbiera się 22 maja

GENEWA (PAT). Sekretariat generalny Ligi Narodów powiadomił o odroczeniu sesji Rady Ligi w następujących słowach: „Na prośbę kilku rządów, reprezentowanych w Radzie i po konsultacji sekretarza generalnego z jej członkami, data otwarcia 105 sesji Rady Ligi ustalona została na 22 maja w południe".

# Państwa skandynawskie

## jednocześnie odpowiedzą

OSLO (PAT). Minister Spraw Zagranicznych Norwegii, Koht, w deklaracji, złożonej przedstawicielom prasy, oświadczył, że państwa skandynawskie udzielą, na propozycję Rządu niemieckiego, zawarcia przez te państwa paktów nieagresji z III-cią Rzeszą — jednoczesnej odpowiedzi z początkiem przyszłego tygodnia.

# Nalot bombowców japońskich

CZUNGKING (PAT). 21 japońskich samolotów bombowych dokonało ponownego nalotu na **Czungking, obecną siedzibę Rządu Czang - Kai-Szeka. Mimo akcji chińskich samolotów myśliwskich oraz dział przeciwlotniczych, bombowce japońskie przeleciały kilkakrotnie nad miastem, zrzucając wielką ilość pocisków. Rozmiary ofiar w ludziach nie są jeszcze znane. Wiele domów mieszkalnych uległo zniszczeniu, zarówno wskutek wybuchów bomb, jak i wybuchu szeregu pożarów, jakie się wywiązały. Według komunikatu chińskiej kwatery głównej, 3 bombowce japońskie zostały strącone.**



# Zamachy w Haifie

W Haifie, która jest ostatnio ośrodkiem agitacji terrorystycznej dokonano w piątek kilku zamachów, które pociągnęły za sobą śmierć dwóch osób.

Władze w Tel-Avivie wydały szereg bardzo surowych zarządzeń, mających na celu zwalczanie nielegalnej imigracji.

# Manifestacja polsko-francuskiej przyjaźni

Z okazji odznaczenia orderem Legii Honorowej wybitnych działaczy Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny „odbył się 10 b. m. obiad, w którym wzięli udział członkowie ambasady francuskiej z ambasadorem Noelem i gen. Musse oraz członkowie prezydium Federacji z gen. Góreckim i komendy głównej Federacji z gen. Jarnuszkiewiczem na czele. Z ramienia MSZ wziął udział w obiedzie dyr. Potocki, a z ramienia M. S. Wojsk. gen. Ujejski.

Gen. Górecki w przemówieniu swoim, dziękując za odznaczenie działaczy federacyjnych Legią Honorową, *podkreślił cząstkę wspólnych wysiłków polsko-francuskich od Wielkiej Rewolucji aż do utworzenia armii polskiej we Francji.* Mówca wspomniał także słowa Marszałka Piłsudskiego, który, dekorując w roku 1920 oficerów francuskich orderem Virtuti Militari, powiedział: *„Można umrzeć za Francję, broniąc Polski — można pracować dla wielkości Francji, zabezpieczając szczęście Polski"*. Gen. Górecki zakończył toastem na cześć przyjaźni polsko-francuskiej.

Ambasador Noel, odpowiadając na te słowa, podniósł wielkie znaczenie najwyższego orderu francuskiego, Legii Honorowej, który dzięki wspólnocie broni polsko - francuskiej na przestrzeni półtora wieku, nabył w Polsce praw obywatelskich. Współpraca polsko - francuska ma szczególne znaczenie na odcinku życia byłych uczestników wojny światowej. Tego rodzaju spotkania mają charakter nie tylko towarzyski, ale jest w nich głęboki sens, polegający na tym, że wzajemna wymiana myśli i poglądów przyczynia się do utrwalenia przyjaźni obu narodów, tak bardzo potrzebnej w dzisiejszych czasach.

# Zagadnienia naszej sytuacji wewnętrznej

Niektóre pisma podały w sposób dość uroczysty oświadczenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia *„Zarzewie“*:

„Byliśmy i jesteśmy zdecydowanymi zwolennikami rozszerzenia podstaw koncentracji narodowej *drogą zespolenia z Obozem Zjednoczenia Narodowego ugrupowań, stojących bez zastrzeżeń na gruncie wspólnych z nim wytycznych ideowo-politycznych.* Ale byliśmy i jesteśmy przeciwnikami *oddania rządów Polski w ręce koalicji stronnictw...*“ (podkreślenia moje).

**

*Co to jest „Zarzewie“?* Młodsze polskie pokolenia nie znają zbyt dokładnie dziejów „Polski podziemnej“ w okresie, który poprzedzał bezpośrednio wybuch wojny światowej. Pozwolę więc sobie przypomnieć parę faktów.

„Zarzewie“ powstało, jako kierunek ideowy wśród młodzieży „narodowej“ zrywający z polityką Romana Dmowskiego. „Zarzewie“ uderzyło z punktu w „ton powstańczy“, przeciwstawiając siebie w słowach najostrzejszych działalności ówczesnej Koła Polskiego w rosyjskiej Dumie Państwowej i w ogóle całej działalności Stronnictwa Demokratyczno - Narodowego, którym kierował właśnie Roman Dmowski.

Ruch niepodległościowy powitał zjawienie się „Zarzewia“ ze szczerą sympatią. I... raptem, na jesieni r. 1914, nastąpiło jakieś dziwaczne, zupełnie nieoczekiwane, *załamanie*. Duży odłam „zarzewiaków“ poszedł do Legionów i do konspiracyjnej roboty niepodległościowej. Pewien odłam złożył za to hołd... Romanowi Dmowskiemu i stał się — *dla nas...* ni stąd ni zowąd — heroldem „orientacji“ Komitetu Narodowego Polskiego. Byliśmy wtedy, w miesiącach jesiennych r. 1914, rozczarowani i przykro zdumieni. Pamiętam artykuł „Zarzewia“ z tamtych miesięcy, określający mianem „pajdokracji“ akcję legionową.

Nastąpił taki, nieco dziwaczny nawrót do narodowo-demokratycznej macierzy...

**

Nie mogę oprzeć się wrażeniu, że przytoczona przed chwilą aktualna uchwała Zarządu Głównego „Zarzewia“ stanowi jakby powtórzenie tamtego załamania.

Co mogą oznaczać słowa:

„Byliśmy i jesteśmy zwolennikami rozszerzenia podstaw koncentracji narodowej drogą zespolenia z Obozem Zjednoczenia Narodowego ugrupowań, stojących bez zastrzeżeń na gruncie wspólnych z nim wytycznych ideowo-politycznych“?

Mogą *realnie* oznaczać tylko jedno: mogą oznaczać koncepcję porozumienia Obozu Zjednoczenia Narodowego z ob[ozem] „narodowym“, jakoże w samej rzeczy wiele „wytycznych“ ideowo - politycznych „Ozonu“ zbiega się z wieloma „wytycznymi“ obozu „narodowego“.

Co stoi na przeszkodzie!

Na przeszkodzie stoją „imponderabilia“, wśród których *postać Józefa Piłsudskiego* zajmuje miejsce naczelne. Ale gdyby nawet owe „imponderabilia“ zostały przezwyciężone, gdyby nawet doszło do „koncentracji narodowej“ pod egidą p. Skwarczyńskiego przy takim czy owakim udziale p. Kobylańskiego, czy choćby „złagodzonego“ p. Kowalskiego ze Stronnictwa Narodowego w myśl „wytycznych“ znanej deklaracji p. pułk. Adama Koca, — i w tym wypadku *zagadnienia naszej sytuacji wewnętrznej* nie ulegną jeszcze rozwiązaniu.

Bo pozostaną na placu dwa

*wielkie ruchy masowe,*

dalekie ideowo od „wytycznych“ Obozu Zjednoczenia Narodowego — *ruch socjalistyczny* i *ruch ludowy.*

Tej *„rzeczywistości rzeczywistej“* — że użyję formuły p. prof. Bartla — przeskoczyć ani ominąć — niepodobna.

**

Zarząd Główny „Zarzewia“ popełnił jeden błąd. Nie chodzi wcale o oddanie

„rządów Polski w ręce koalicji stronnictw“.

Chodzi o to, że *trzeba wyjść poza dotychczasowe ramy systemu rządzenia,* dostosowując nasze położenie wewnętrzne do konieczności położenia międzynarodowego, do tej konieczności, którą umiał zrozumieć gen. Leon Berbecki, tworząc Ogólnopolski Komitet Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. Nie chodzi o zaszczyty albo o teki ministerialne. Chodzi o utrwalenie we *wszystkich* masach poczucia *odpowiedzialności bezpośredniej* za Państwo.

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

# Dookoła sprawy Gdańska

Sprawa Gdańska zaprząta obecnie uwagę wszystkich krajów. Zainteresowanie Gdańskiem jest ogromne. Dajemy poniżej kilka wiadomości i pogłosek, nie biorąc odpowiedzialności za ich prawdziwość. Że są prawdopodobne — to pewna.

### PLANY HITLERA

Gdańsk — jak donosi prasa zagraniczna — jest teraz zalany „turystami“, przeważnie młodymi ludźmi z Prus wschodnich, niektórzy w mundurach partyjnych. Jednocześnie zwolniono gdańszczan, służących w armii niemieckiej i odesłano ich do Gdańska.

Gdańszczanie dopatrują się w tym napływie hitlerowców zapowiedzi „puczu“. Przypominają sobie, że w Sudetach również zaczęło się od masowego zalewu „turystami“.

W policji wstrzymano wszystkie urlopy; 37 osób, podejrzanych o nieprzyjazny stosunek do hitleryzmu, aresztowano.

O planach Hitlera w sprawie Gdańska, panuje opinia, że w terminie, wyznaczonym przez Hitlera, senat gdański ogłosi życzenie połączenia Gdańska z Rzeszą i zarządzi „plebiscyt“ ludności.

### AKCJA PAPIEŻA

Z kilku stron komunikują, że papież podjął inicjatywę zwołania konferencji państw, mianowicie Anglii, Francji, Niemiec, Włoch i Polski, celem rozwiązania sprawy gdańskiej. Niektóre źródła dodają, że oprócz tej sprawy miałby być rozstrzygnięty spór francusko-włoski.

Konferencja miałaby się odbyć w mieście watykańskim.

Niektórzy się dopatrują w tej inicjatywie ręki Mussoliniego. Inicjatywa spotkała się w prasie anty-faszystowskiej z wyraźną niechęcią. Słusznie widzi się w niej próby drugiego Monachium.

**

Obchód uczczenia pamięci Józefa Piłsudskiego w czwartą rocznicę Jego zgonu został w Gdańsku przez Senat zakazany z uwagi na „bezpieczeństwo publiczne“. Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej zgłosił ostry protest.



*W POLSCE UMIERA NA GRUŹLICĘ TRZYKROTNIE WIĘCEJ LUDZI, NIŻ NA WSZYSTKIE INNE CHOROBY ZAKAŹNE RAZEM.*

# NIE STWARZAJMY SOBIE SAMI TRUDNOŚCI

Że świadomość korzyści, jakie płyną z gry na Loterii Klasowej istnieje w szerokich kołach społeczeństwa, dowodzi sam fakt nabywania co miesiąc przez setki tysięcy osób losów loteryjnych. Ale każda gra ma wogóle sens i może być prowadzona rzetelnie tylko wówczas, gdy ujęta jest w karby przepisów, obowiązujących wszystkich bez wyjątku uczestników i z całą ścisłością wykonywanych. Wszelkie odstępstwa od tych przepisów stają się źródłem nieporozumień i sporów, często przykrych, a [illegible] najzupełniej niepotrzebnych.

W myśl tej zasady dla każdej Loterii Klasowej opracowywane są regulaminy i przepisy, z którymi gracze powinni się zaznajomić przy nabywaniu losów. Plan i przepisy posiadają wszyscy kolektorzy i okazują je na żądanie nie tylko swym klientom, ale każdemu, kto się w tym celu zgłosi, trudności więc pod tym względem nie ma żadnych. Mimo to zdarza się często, że gracze bądź wcale nie zaznajamiają się z przepisami, bądź też poznawszy — nie stosują się do nich.

Najbardziej rozpowszechnionym jest zaniedbanie ostatecznego terminu odnowienia losu do następnej klasy, chociaż termin ten uwidoczniony jest wyraźnie nie tylko w przepisach, ale i na kadej „piątce“. Gracz zapomina, że określenie takiego terminu jest konieczne dla dania możności kolektorowi, który w razie nie wykupienia w terminie oznaczonym losu staje się jego właścicielem, sprzedania [illegible] gry loteryjnej. Bo zadaniem kolektora jest właśnie nic innego, tylko sprzedaż losów, nie można go zatym pozbawiać niezbędnych po temu warunków.

Zaznaczyć należy, że gdy dawniej ostateczny termin odnowienia losów przypadał na 5 dni przed rozpoczęciem ciągnienia, to teraz przesunięto go na ostatni dzień powszedni przed ciągnieniem. Jest zrozumiałe, że dalsze przesunięcie terminu jest niemożliwe.

Na tym tle, gdy zwłaszcza na nieodnowiony w terminie los padnie wygrana, powstawać mogą i powstają rzeczywiście liczne konflikty. Uważający się za pokrzywdzonych gracze zwracają się do Dyrekcji P. M. L. o interwencję i przywrócenie przekroczonego terminu, byle tylko nie stracić wygranej. Reklamacje graczy rozpatrywane są przez Dyrekcję z całą życzliwością i kolektorzy też często idą swym klientom na rękę, jak o tym świadczą liczne podziękowania w listach do Dyrekcji oraz w prasie pod adresem kolektur. ale każdy zdaje sobie chyba sprawę, że pomyślne załatwienie konfliktu jest możliwe tylko w ramach wyjątkowych i to w tym jednym wypadku, gdy los nie został jeszcze sprzedany osobie drugiej.

A przecież tak łatwo uniknąć tych wszystkich komplikacyj, trzeba tylko pamiętać o terminie odnowienia losu. Kto tego nie zaniedba, może być pewny, że otrzyma wygraną natychmiast i bez żadnych trudności.

# XXV Kongres P. P. S.

**Na zasadzie pełnomocnictw udzielonych C. K. W. przez Radę Naczelną w dniu 25-ym lutego b. r. — ustalamy następujący porządek dzienny XXV Kongresu P. P. S., zwołanego na 28-go i 29-go maja do Łodzi:**

1. Zagajenie.
2. Powitania i wybór Komisyj Kongresowych.
3. Sprawozdania C. K. W.:
   a) o sytuacji politycznej i gospodarczej,
   b) o sytuacji organizacyjnej i najbliższych zadaniach Partii.
4. Sprawozdanie kasowe i Komisji Rewizyjnej.
5. Dyskusja.
6. Sprawozdanie Komisyj Kongresowych i głosowanie wniosków.
7. Wybór władz kierowniczych Partii.
8. Wolne wnioski.
9. Zamknięcie Kongresu.

Warunki uczestnictwa w obradach Kongresu, oraz przydział mandatów zostały podane do wiadomości Komitetów drogą organizacyjną. Tak samo szczegóły, dotyczące miejsca obrad Kongresu, zakwaterowania delegatów oraz ich wyżywienia a także imprez zorganizowanych z okazji Kongresu — będą zakomunikowane oddzielnie.

W końcu donosimy, że z inicjatywy Centralnego Wydziału Kobiecego P. P. S. oraz Centralnego Wydziału Młodzieży P.P.S., odbędą się w Łodzi w przeddzień Kongresu, t. j. 27 maja b. r.

1) OGÓLNOKRAJOWA KONFERENCJA KOBIECA P. P. S.
2) OGÓLNOKRAJOWA ODPRAWA MŁODZIEŻY P. P. S.
3) Również w dniu 27-go maja odbędzie się KONFERENCJA DELEGATÓW SEKCYJ AKADEMICKICH P. P. S., zwołana z inicjatywy Centralnego Wydziału Akademickiego P. P. S.

Warunki udziału w Konferencji Kobiecej i Odprawie Młodzieży zostały wyjaśnione w okólnikach Wydziału Kobiecego i Młodzieżowego.

CENTRALNY KOMITET WYKONAWCZY
P. P. S.

## MAŁY FELIETON

# Brak silnej woli

*Żyjemy w czasach, które co raz mniej zasługują na nazwę czasów pogardy, ale za to są coraz bardziej zagadkowe. Zachodzą w czasach naszych wypadki, których prostym rozumem pojąć nie możemy, ani ich przyczyn i celów nie domyślamy się.*

*Kto naprz. rozumie, jakie pobudki kierują p. Hitlerem i jakie cele ma on na widoku, proponując różnym państwom i państewkom pakty wzajemnej nieagresji? Czy potężne i od głów do stóp uzbrojone Niemcy naprawdę obawiają się — dajmy na to — Estonii, której ludność nie sięga cyfry ludności jednej naszej Warszawy? Więc co znaczy i jak wytłumaczyć tę paktomanię, która opanowała p. kanclerza Hitlera?*

*Długo rozmyślałem nad tym zagadnieniem i zdaje mi się, że je rozwiązałem. Moim zdaniem, zdaniem skromnego degenerata demokratycznego, p. kanclerzowi brak silnej woli do opanowania swoich zachcianek. Gdy widzi na mapie obcy kraj, chciałby go opanować i brak mu silnej woli, by się tej zachciance przeciwstawić. Zna on sam tę swoją słabostkę i dlatego sam wiąże się paktami nie agresji.*

*Widzieliście zapewne nie raz takiego pana, który lubi dobrze podjeść. Wie, że przeładowanie żołądka zaszkodzi mu, ale nie ma on siły woli oderwać się od półmiska. Wówczas zwraca on się do żony:*

*— Helciu, zabierz ze stołu półmisek, bo ja za nic nie gwarantuję.*

*I to jest jego pakt nie agresji półmiskiem.*

*Widzieliście zapewne także bardzo pospolity typ zawiadiaki, który ma skłonność do awantur i bijatyk, ale nie ma silnej woli, by tę skłonność w sobie zdusić. Woła on:*

*— Trzymajcie mnie, bo mu kości połamię. Za nic nie ręczę.*

*I to także jest jeden z rodzajów nakładania na siebie paktu nie agresji.*

*Pan H. doskonale rozumie, że połykanie obcych krajów może mu zaszkodzić nie tylko w opinii, lecz także na zdrowiu i że nie powinien tego robić. Dlatego proponuje wszystkim pakty nie agresji, co czyni nie dlatego, by miał się obawiać lub nie ufać znacznie słabszemu przeciwnikowi, lecz ze względu na brak zaufania do siebie samego, na brak siły woli.*

*Już czuję, że lada chwila ktoś zapyta, że przecież pomimo paktów nie agresji zdarzało się, że pan, o którym mowa — powiedzmy ostrożnie — nie dotrzymywał słowa.*

*Otóż znałem pewnego pana, który wracając po obfitej libacji do domu, mijał knajpę. Zaleciał go zapach alkoholu i zatrzymał się.*

*— Nie będziesz, Antoni, więcej pił — powiedział sobie twardo i stanowczo i poszedł dalej w kierunku domu.*

*Uszedł kilkadziesiąt kroków i zadowolony z siebie, zatrzymał się, mówiąc:*

*— Żeś, Antosiu, okazał taką siłę woli, taki hart ducha, to ci się*

---

*I wracał się.*

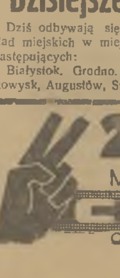
*Zerwanie pewnego paktu może również być nagrodą przyznaną sobie za „siłę woli“ okazaną w przeciągu pięciu z górą lat..*

*ULTIMUS.*

# Dzisiejsze wybory samorządowe

Dziś odbywają się wybory do Rad miejskich w miejscowościach następujących:

Białystok, Grodno, Łapy, Wołkowysk, Augustów, Suwałki, Łomża, Łowicz, Przasnysz, Działdowo, Mińsk Mazowiecki, Pruszków, Błonie, Grodzisk Mazowiecki, Otwock, Skierniewice, Żyrardów, Płońsk.



# Ruszamy w podróż naokoło świata

JÓZEF WECHSBERG „Wielki Mur" przekład Haliny Pilichowskiej. Warszawa 1939. Instytut Wydawniczy „Biblioteka Polska". Warszawa 1939, str. 322, 72 ilustracji i mapa.

„Wielki Mur" — to reportaż z podróży naokoło świata „podróży, która trwała pół roku.

Pół roku — to wiele, jak na obecne środki komunikacyjne. Podróż naokoło świata może być dziełem paru dni. Jednak Wechsbergowi nie chodziło o rekord szybkości. Nie jest on następcą Phileasa Foga, czcigodnego rekordzisty, powołanego do życia... pió-



Świątynia nieb[illegible] w Pekinie. Najpiękniejsza budowla na świecie.

rem Juliusza Verne'a. Nie ogranicza się też do wielkich szlaków komunikacyjnych, do reprezentacyjnych „osobliwości" zwiedzanych krajów.

Pragnie tu i ówdzie zboczyć z utorowanych szlaków, po których włóczą się spragnieni doraźnych wrażeń globtroterzy, na to i owo spojrzą, to i owo sfotografują i szczycą się potem, iż „poznali egzotykę".

Poznali? Wechsberg, mimo, że obserwował wszechstronniej i gruntowniej nie twierdzi, że „poznał" np. Chiny.

Powiada:

...Gdy po raz pierwszy byłem w Chinach, [illegible] że patrzę na nie tak, jak należy. Teraz byłem tam po raz czwarty i zaczynam rozumieć, że nic zgoła z tego nie rozumiem..."

Zresztą Wechsberg zastrzega się, że nie chce pouczać, ale nie chce też jedynie bawić. Pragnie, aby czytelnik z nim razem odbywał podróż.

Podróż jest istotnie barwna, pasjonująca, przepojona egzotyzmem. Tym egzotyzmem prawdziwym, który pozostaje egzotyzmem nawet wtedy ,gdy się przyjdzie do przekonania, że cudów jest na świecie mało, że świat nie zawsze bywa piękny, a bardzo często okazuje się „kiepsko... urządzony".

Tytuł pierwotny miał brzmieć „Podróż bez złudzeń". Ostatecznie jednak pozostał... **„Wielki Mur"** — jako symbol dzisiejszego świata. Mur, grodzący ludzi, państwa, lądy, mur szowinizmu, nieufności, mur nienawiści rasowej, plemiennej...

Już na początku wprowadza nas Wechsberg w nastrój... relatywizmu. Trzęsiemy się z zimna i wilgoci wraz z autorem w zalanej w czasie sztormu kajucie statku na „słonecznym, lazurowym morzu Śródziemnym". I dowiadujemy się, że Egipt jest niestety nietylko krajem piramid i Świętej Rzeki, ale krajem sprytnych oszustów, polujących na naiwnych cudzoziemców. A poza tym — jest krajem, gdzie myśli i czyny ześrodkowane są koło **bawełny.**

Suez! Kanał, którego dzieje „są najbardziej zdumiewającym przykładem mądrej giętkości brytyjskiego imperializmu". Zbudowany przez Francuza Lessepsa... wbrew sprzeciwom i knowaniom Anglików a dziś służący interesom największego w dziejach Imperium, które jednak (możemy to podkreślić z naciskiem) stanowi dziś potężną ostoję pokoju...

Zabójcza spekota morza Czerwonego, Ceylon, gdzie nad wejściem do portu Colombo widnieje napis, zachwalający herbatę... Reklama z miejsca „zagwaźdża" egzotykę.

I trzeba uciec od reklamy, by wczuć się w czar podzwrotnikowej roślinności tej wyspy wiecznej wiosny.

I w Singapore góruje „business" kauczukowy. Dawna wioszczyna rybaoka i kryjówka malajskich piratów jest bowiem dziś stolicą królestwa kauczuku, nad którym jednakże zawisła groźna zagadka co przyniesie fabrykacja środków zastępczych. A zarazem Singapore — to ostoja Imperium brytyjskiego, nad którą unosi się zapowiedź przyszłych walk o panowanie nad morzami i lądami...

Przybysz, zwiedzający Indochiny, wysiada w Saigonie i od razu wpada w atmosferę... paryską, mimo ,że na stoliku restauracji leży gazeta paryska z przed 30 dni i mimo, że puszcza jest pod ręką. I w samym sercu puszczy jest jednakże **cud.** Leży przedziwne, wymarłe, opuszczone miasto Angkor. Umarłe miasto, które żyje!...

Opium! Groźna, wyniszczająca organizm trucizna? Czy też — zbawienny środek? Sposób zapomnienia o upale, o parnej wilgoci, o malarii?

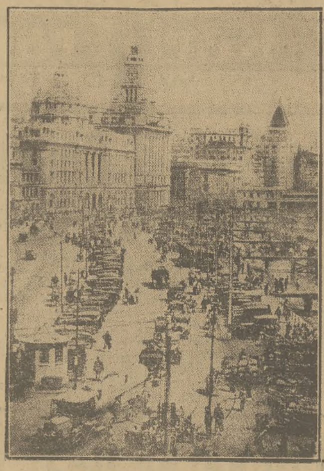
Nie trzeba, coprawda jechać aż do Batawii, by zostać wczesnym rankiem wyrwanym ze snu przez głośnik, z którego wydobywają się tony kwartetu smyczkowego op. 131 Beethovena, okazuje się jednak, że nie tygrysy, lecz głośniki są tam plagą I jest tu Holandia, coprawda bez wiatraków ,ale z rowerzystami, kanałami i kwiatami.

Imperium zamorskie Holandii ciągnie się od Sumatry do Nowej Gwinei. Czternaście dni jazdy statkiem. A zawiera w sobie to Imperium i tajemnicę przedziwnej uprawy ryżu przez jawajskich chłopów i cynową wyspę Billiton, zaspokajającą większą część popytu światowego i wysepki, gdzie mieszkają łowcy głów ludzkich .

Manilla jest miastem gorączki złota i spekulacji giełdowej. A „cudem" Manilli jest Santa Ana... największy dancing świata.

W drodze do „Wiekuistych Chin" trafiamy do Hong-Kong do przepięknego portu, w którym jednak dla oka angielskiego najpiękniejszym widokiem są zarysy angielskich okrętów wojennych. A potem są wielkie w istocie „wiekuiste" Chiny.

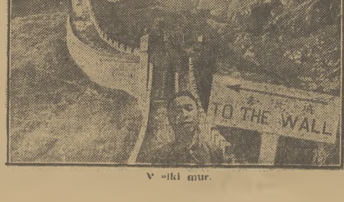
Mała cudzoziemska dzielnica Kantonu, Szą-mien, skąd wypędza się każdego Chińczyka, „business" w zeuropeizowanym Szanghaju nie jest symbolem przyszłości Chin. Koncesje i nierówne traktaty — to przeszłość. I — dodajmy — najazd japoński — to też epizod, który przeminie. A Chiny wiekuiste pozostaną mimo, że Wielki Mur nie ustrzegł... od białych i żółtych barbarzyńców. Na cmentarzu bohaterów Republiki w Nankinie nie ma nazwisk poległych. „Nazwiska są niczym. Chiny są wszystkim". Chiny — kraj wspaniałej przeszłości i wielkiej przyszłości. Nie dziwimy się też autorowi, że wyniósł ze swej podróży miłość dla tego przedziwnego kraju.



Ulica Bund w Szanghaju, zbudowana na piasku. Najbogatsza ulica Azji.



Stare i młode Chiny.





Wielki mur.

I nie dziwimy się, że pogodna filozofia życiowa Chin więcej doń przemówiła, niż duch samurajski i „dynamizm" imperializmu japońskiego, kult, otaczający Mikada i... wdzięk japońskich gejsz.

Co zwycięży? Duch samurajów, czy cierpliwa i pogodna wytrwałość Chińczyka? Zwycięstwo „Wielkiego Cesarstwa Nipponu" nad Ludowym Państwem Chin nie byłoby ani triumfem sprawiedliwości ani gwarancją pokoju świata...

Ale to już nasza uwaga marginesowa. Jedziemy więc z Wechsbergiem dalej — na Hawai. Rozkoszujemy się tamtejszym cudownym klimatem, lecz, niestety, i tam jest pokaźne bezrobocie, jest drożyzna i... łatwo być oszukanym. A potem przetniemy Amerykę w odwrotnym kierunku niż zwykle czynią europejscy turyści, bo od zachodu na wschód. Od San Francisco gdzie cywilizacja amerykańska nie zatarła czaru hiszpańskiego, poprzez Hollywood, przybytek filmu, świat wielkiego powodzenia i... szybkiego upadku ze szczytu sławy i bogactwa. Później zaś oglądamy Amerykę z autobusu. Tak jest! Z wspaniałego „charta", który pędzi z szybkością 100 km, poprzez piękną Kalifornię poprzez Arizonę i Colorado, poprzez pszeniczne pola Missouri i lasy Illinois, ośrodki przemysłu na Wschodzie. Jedziemy przez kontynent, który stał się jednym państwem i jedną cywilizacją ,gdzie runęły „wielkie mury". I mimo nonsensów i szaleństw ,mimo pościgu rekordów Europejczyk nie uniknie uczucia zazdrości w stosunku do tego wielkiego kraju „demokracji serca". Szkoda tylko, że istnieje tu jednak ostatnia granica między ludźmi, ostatni „Wielki Mur" — mur pieniądza.

I jeszcze — ostatni wypad — do „Francji w Ameryce", do Kanady, gdzie całe plemiona Indian siedzą za drucianymi siatkami, potomkowie zdobywców. Francuzi, mieszkają w uboższych dzielnicach miasta, a późniejsi przybysze — Anglicy robią pieniądze.

A więc jednak „w dziejach świata nie ma sprawiedliwości"! Czyżby istotnie? Nie, przecież autor ostrzega nas w przedmowie ,by do poglądów jego wyrażonych w książce nie przykładać zbyt wielkiej wagi. Są to impresje podróżnika, a nie wywody filozofa. Filozofowi zaś wolno orzec, że jednakże uczucie ogólno - ludzkiej solidarności przezwycięży wreszcie mury, jakie grodzą państwa, kontynenty, ludzi: żółtych, czarnych, czerwonych, brunatnych i białych. Ludzi, którzy mogą się nie rozumieć, a jednak powinni się szanować.

**Oto rejestr niektórych wrażeń z**



„Gniew b[illegible]" Po[illegible] w świątyni nieopodal Angkoru (Indochiny).

podróży, w której Wechsberg był nam przewodnikiem.

Zaryzykujcie tę podróż, Czytelnicy! Książka Wechsberga jest doprawdy miłą lekturą. Nie męczy barwna taśma obrazów obficie ilustrowanych fotografiami!) przewija się lekko pasmo doraźnych refleksyj w notatniku podróżnika. Przekład Haliny Pilichowskiej, jak zwykle niezawodny, oddaje w języku polskim to ,co autor chciał powiedzieć w oryginale. Tłumaczka potrafi zachować myśl autora i wyrazić się językiem, który przestał być całkowicie językiem oryginału a stał się polskim. Niestety, niezawsze można to powiedzieć o naszych tłomaczach.

Czytelnicy nasi przypominają sobie zapewne, że w odcinkach naszego pisma, zamieszczaliśmy wyjątki z tej książki, nim wyszła z druku. Zapewne przypomnienie tych odcinków stanowić będzie dodatkową podnietę do zapoznania się z całą książką.

L. BUKOWSKI



# Oczami dziennikarza

Philipa Gibbsa pamiętamy z doskonałej powieści w dwóch książkach: „Czerwona rzeka" i „Zęby smoka". Zagadnienia tam poruszane miały wagę, znalazły też doskonałe, choć nieco gadulskie, opracowanie. Dlatego też, pamiętając to i wiedząc, że ów Gibbs jest dziennikarzem dużej miary, ze zdziwieniem czytamy dwie książki: „Ulica przygód" i „Zwycięstwo" *), rozbitą jego powieść „The street of adwenture", powieść o angielskiej, a raczj londyńskiej prasie, o sławnej „Fleet Street" — ulicy prasy londyńskiej.

O ile dobre są momenty reportażowe, o ile ciekawią nas poszczególne fragmenty zbiorowego życia dziennikarzy i pracy ich — po tamtej stronie kanału — o tyle sama fabuła, sam pierwiastek romantyczny — żeby tak rzec—powieści, jest nieprawdopodobnie naiwny, banalny, wprost nie do przyjęcia w takim, łagodnie mówiąc, pozbawionym złudzeń świecie, jak dziennikarze. A że tego wszystkiego jest w sumie 547 stronic, więc też z tęsknym westchnieniem oglądamy się w poszukiwaniu owego znanego nam Gibbsa. I mamy nadzieję, że to tylko sprawdziło się mniemanie, że najtrudniej pisać o tym, co się dobrze, aż za dobrze, zna. Że perpektywa jest konieczna dla autora w stosunku do opisywanego tematu pod groźbą... klapy, jaką jest „Zwycięstwo" dla tak zdolnego pisarza, jak Gibbs.

Przekład dobry

J. D.

*) *Philip Gibbs:* „Ulica przygód" i „Zwycięstwo". Wyd. „Plan". Tłom. J. Zawisza-Krasucka.

# Katarakty

*Ktoś powiedział, że gdyby Kleopatra egipska miała nos o cal dłuższy lub krótszy, to inaczej potoczyłyby się dzieje ludzkości i inaczej by ukształtowała się mapa świata.*

*Przed paroma dniami zaś świat dowiedział się, iż Mussolini jeździł do znakomitego okulisty w Szwajcarii, który usunął mu kataraktę z oka.*

*Takie drobnostki, jak wymiar nosa pięknej kobiety, albo katarakta na oku dyktatora należą do tych drobnych przyczyn, które mogą spowodować niezmiernie doniosłe skutki.*

*Może usunięcie katarakty z oka papieża faszyzmu pozwoli mu mieć jaśniejszy pogląd na świat i dokładniej ocenić sytuację oraz lepiej zbadać drogę, po której toczy się wóz państwowości włoskiej, popychany przez drugiego kontrahenta z osi.*

*Może niepodpisanie w Mediolanie sojuszu wojskowego z Hitlerią i odroczenie tego aktu do czerwca jest już jednym ze skutków lepszego widzenia rzeczy?*

*Katarakta oczna, jakkolwiek nie jest chorobą epidemiczną, grasuje jednak w Europie.*

*Pewien korespondnt pewnego dziennika warszawskiego, przebywający od dłuższego czasu w Hiszpanii, dzięki kataracie widział wszystko w Hiszpanii w niewłaściwym świetle. Tryumfował, gdy wojska faszystowskie odnosiły zwycięstwo nad „czerwoną" armią, nad armią zbolszewizowaną, a biadał, gdy armia faszystowska dostała kopniaka pod Guadalajarą. I dopiero teraz po zakończeniu wojny, nie wiadomo dlaczego nazwanej „domową", zauważył, że w mundurach hiszpańskiej armii narodowej tkwili i defilowali przed gen. Franco jacyś blondyni, niebieskoocy nordycy. Widocznie prawdziwi Hiszpanie służyli w „czerwonej" armii, która jedyna broniła niepodległości swego kraju przed niemiecko-włoskim najazdem.*

*Jedno, co można przypuszczać, że pan ten miał kataraktę na oku i dopiero teraz przejrzał.*

*Nie przejrzeli natomiast dotychczas ani Serbowie, ani Kroaci, skoro nie widzą, jakie skutki pociągnęły dla Czechosłowacji spory i niesnaski pomiędzy Czechami a Słowakami, na których wygrał jedynie Hitler.*

*I tego zjawiska nie można inaczej tłumaczyć, jak tylko... kataraktą.*

X. Y. Z.

# XX lat walki i pracy

## Księga jubileuszowa Z. Z. K.

Na XIII walny Zjazd Z. Z. K. przygotowała Centrala Związku sprawozdanie z działalności w r. 1937—38, połączone z księgą pamiątkową XX-lecia Związku *).

W ten sposób powstała obszerna książka, która istotnie **„pozostanie trwałym dokumentem historycznym i drogą pamiątką dla każdego działacza związkowego"**.

Trudno byłoby o lepsze podkreślenie ścisłej łączności między tą walką, jaką toczyć muszą kolejarze a ogólnym dążeniem wyzwoleńczym klasy robotniczej kraju, jak pomieszczenie pracy sekretarza generalnego Komisji Centralnej Związków Zawodowych, tow. **Zygmunta Żuławskiego, p. t. „Dwadzieścia lat działalności związków zawodowych w Polsce"**. Niewątpliwie znajdą w tym artykule masy kolejarskie „źródło podniety do pracy i wiary na przyszłość", jak głosi przedmowa „Księgi". Istotnie bowiem artykuł tow. Żuławskiego — to nie tylko zarys dziejów ruchu zawodowego w Niepodległej Polsce, to określenie zwięzłe, a zarazem dobitne założeń ideowych tego ruchu, jego dążeń i celu walki, stwierdzenie jego racji bytu, ściślej mówiąc — **konieczności jego istnienia i rozwoju.**

Okres minionego dwudziestolecia na terenie zawodowym określa **tow. Żuławski** w sposób następujący:

**„...był on nieprzerwanym procesem — że użyję modnej dziś terminologii — KONSOLIDACJI wszystkich sił twórczych klasy robotniczej, konsekwentnym dążeniem do stworzenia JEDNEGO „OŚRODKA DYSPOZYCJI", który by się stał wyrazem woli i interesów ludzi pracy — i USTAWICZNĄ WALKĄ O EKONOMICZNE I POLITYCZNE WYZWOLENIE, WALKĄ Z WSZELKIM WYZYSKIEM"**

Ten proces doprowadził do tego, że istnieje dziś, zamiast siedmiu samodzielnych organizacyj zawodowych z r. 1919 — jedna: „Związek Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce" z Komisją Centralną, jako „ośrodkiem dyspozycyjnym", liczący 25 scentralizowanych związków, 1750 oddziałów miejscowych i 394 tys. członków. Nie unicestwiły tego procesu konsolidacji ponawiane próby dywersji ze strony komunistów, grupy Jaworowskiego, Z. Z. Z. Również najnowsza dywersja — Z. P. Z. Z. („sektor robotniczy" O. Z. N.) — zawiedzie,

**„...ludzi siebie i swych mocodawców, że opanuje klasę robotniczą i narzuci obce jej ideały i dążenia..."**

I conajwyżej — zbiera resztki organizacji Jaworowskiego i ZZZ.

Konieczność, nieodzowność istnienia ruchu klasowego, któryby walczył nie tylko o ograniczenie, lecz o zupełne zniesienie wyzysku wypływa logicznie z faktu, że ustrój kapitalistyczny — jak podkreśla tow. Żuławski—opiera się w gruncie rzeczy na ujarzmieniu człowieka, na prawie dysponowania jego pracą, na władzy. Tylko, że w niewolnictwie (i dziś znów w faszyzmie!) decydował przymus fizyczny, a w ustroju liberalnym „wolnego" proletariusza zmusza się do pracy zależnej głodem. I dlatego zasada ruchu klasowego — walka klasowa opiera się o NATURALNY odruch przeciw niewoli, o dążność do zdobycia „równych praw do życia"...

*

Dwudziestoletni jubileusz Związku zbiega się z jubileuszem kolejnictwa. Omawiając rozwój kolejnictwa może sprawozdanie stwierdzić z dumą, że w walce swej o prawa i byt kolejarzy miał Związek zawsze na uwadze dobro kolejnictwa i Państwa. Znane są i często omawiane były braki naszego kolejnictwa, zaległości w taborze. Znany jest fakt, że nadwyżki, wygospodarowane w najgorszym nawet okresie, szły na cele ogólno - państwowe. Wiadomo, że kolej ponosiła wielkie ofiary na rzecz zasilania życia gospodarczego. Mniej jednak pisze się o tym, że owe nadwyżki osiągnięto przede wszystkim kosztem obniżania poziomu życiowego kolejarzy i dzięki ich wzmożonemu wysiłkowi.

Kolejnictwo — to nie tylko budynki, tabor i szyny. Kolejnictwo — to przede wszystkim ludzie. To ludzie, którzy doprawdy swą ciężką pracą zasłużyli na to, by byli zabezpieczeni materialnie, by korzystali z należytych warunków pracy. Niestety — jakże jest inaczej!

**„W pędzie, w zgiełku płonących dworców,**
**nikt nie szukał emerytur i rang.**
**Obce słowa i orły zaborców**
**myśmy pierwsi zdarli ze ścian".**

...głosił wiersz E. Szymańskiego odczytany na akademii XX-lecia Związku. Ci sami kolejarze, którzy ocalili tabor z rąk zaborców, którzy budowali podwaliny kolejnictwa **„PIERWSI STANĘLI RÓWNOCZEŚNIE Z BUDOWĄ OJCZYZNY DO BUDOWY SWEJ ORGANIZACJI"** (z przemówienia prezesa Związku tow. **Packana). „Historia już dziś wskazuje na decydującą rolę naszego Związku w tych historycznych okresach, kiedy od postawy, poświęcenia, karności szeregów Z.Z.K-owców zależał dosłownie DALSZY ROZWÓJ WYPADKÓW A PRZEZ TO I OBLICZE POLSKI WSPÓŁCZESNEJ"** (z przemówienia tow. **St. Grylowskiego).** Stać się zaś to mogło dla tego, że masy kolejarskie wniosły do Polski niepodległej „kapitał moralny" z chlubnych walk z zaborcami w szeregach organizacji niepodległościowych b. zaboru rosyjskiego, organizacyj klasowych b. Galicji.

Już grudniowy Zjazd r. 1918 stwierdza solidarność Związku z całą zorganizowaną klasą pracującą, zaś następny Zjazd dokumentuje tę łączność w formie uchwały o przystąpieniu do Centrali Klasowej i do Międzynarodówki Transportowców.

W łączności z całą klasą robotniczą kraju, w dążeniu do lojalnego współdziałania robotników różnych krajów, Związek niezachwianie stał na straży interesów kolejarza i kolejnictwa polskiego, na straży interesów Państwa.

Jubileusz Związku musiał być okazją podsumowania ciężkich walk o byt pracownika, który — zwłaszcza w ostatnich, kryzysowych latach—pogorszył się znacznie. On to, kolejarz ponosił koszt osiągnięcia owych nadwyżek na cele poza-kolejowe nawet, dla popierania karteli! Od roku 1931 rozpoczął się okres redukcji uposażeń, redukcji pod różnymi postaciami (m. in. słynna reforma Jędrzejewicza). **Przeciętny zarobek od roku 1930 do roku 1937 uległ redukcji o 40 proc.!** A nie trzeba zapominać o częstych wypadkach redukcji dni pracy. Związek prowadzi wytężoną walkę o reformę uposażeniową. Pragmatyka służbowa została zmieniona w duchu wysoce niekorzystnym: zamiast ścisłych przepisów wysunięto na czoło swobodne uznanie władzy, zarazem zwiększono zastępy pracowników umownych, których stosunek służbowy jest luźny. Dzięki akcji Związku w roku 1937-38 udało się jednak zwiększyć ilość ustaleń tych pracowników. Ze względu na znaczne pogorszenie bytu emerytów, Związek walczy o reformę przepisów emerytalnych, i ustalenie minimum emerytury.

Ogólnie rzecz biorąc, Związek domaga się **zupełnej rewizji zasad polityki P. K. P. w stosunku do personelu.** Jest ten personel przeciążony pracą. Pracuje co raz intensywnej. W roku 1930 personel liczył 196.685, w roku 1937 — 181.955 ludzi. Jednocześnie ilość pracowników na 100 pociągo - kilometrów spada z 1667 na 1540, zaś — na milion jednostek przewozowych z 7835 na 6770. Jednocześnie płace są niskie, niechętnie zapewnia się stałość zatrudnienia. Stąd — **brak dopływu uzdolnionego elementu.** Związek pragnie przez walkę o stabilizację personelu, poprawę bytu — zapewnić dopływ odpowiednich sił.

Wiele trudu, zwłaszcza ostatnio kosztowała walka z **przekraczaniem przepisów o czasie pracy.** — Trzeba też wspomnieć i o wysiłkach w zakresie **bezpieczeństwa pracy,** co jest ważne wobec pogorszenia się stanu bezpieczeństwa. Oczywiście każda grupa pracowników, każdy dział służby kolejowej **ma swe własne bolączki,** którymi zajmowały się sekcje fachowe Związku.

Ważną dziedzinę obrony pracowników kolejowych stanowi **dział pomocy prawnej.** Na tle służbowym powstaje ogromna ilość spraw procesowych i dyscyplinarnych. Koszty procesów są czasem bardzo wysokie, a Związek dostarcza członkom obrony **bezpłatnie** i to obrony celowej (80% spraw wygranych!). W okresie swej działalności **Związek wydał na obronę prawną przeszło pół miliona złotych.**

Jako organizacja klasowa Związek walczy o traktowanie pracownika kolejowego, **jako człowieka, a nie jako instrument** służący jedynie do osiągnięcia jak największej wydajności pracy. Z tegoż założenia wypływa troska **o życie wewnętrzne człowieka pracy.** Praca oświatowa Związku służy **człowiekowi pracującemu, organizacji i Państwu.**

Człowiek jest na **pierwszym planie:** stanowi przecież najwyższe dobro, na którym opiera się i organizacja i Państwo

Trudno byłoby nawet wymienić wszystkie działy wszechstronnej pracy oświatowej Z. Z. K., znanej zresztą szerokiemu ogółowi robotniczemu. **Przeszło milion zł.** (350 tys. na biblioteki) **wydał Związek na te prace od roku 1924.** Wykłady, wieczory czytania, dyskusyjne, kółka samokształceniowe, kursy centralne, okręgowe, lokalne, ogłaszane wykłady drukowane i wskazówki metodyczne, dostarczanie pomocy naukowych, sieć bibliotek, wycieczki, orkiestry, chóry, teatry, życie towarzyskie, sport— oto wyliczenie przejawów działalności, mającej ugruntować **kulturę człowieka pracy.**

Działalność wydawnicza jest również pokaźna. **„Kolejarza - Związkowca"** pojawiło się 620 numerów, łącznie — 6.766 stron oraz 3 jednodniówki propagandowe objętości 40 str., czyli razem — **623 numerów o 6.806 stronach.** Ogólny nakład wyniósł **przeszło 32 miliony egzemplarzy.** W ciągu ostatnich dwóch lat nakład „Kolejarza" i jednodniówek wyniósł przeszło 3 miln. egzemplarzy. Ponad to Związek wydawał sprawozdania przedzjazdowe, „Roczniki-Kolejarza", a m. in. wyszło nakładem Zarządu Głównego dzieło tow. F. Grossa z przedmową tow. K. Czapińskiego i wstępem prof. Z. Mysłakowskiego **„Proletariat a kultura".** W opracowaniu jest monografia dziejów Z. Z. K.

Majątek Związku wykazuje wzrost od końca roku 1926 do końca roku 1938 z **3.735.288** na **12.973.149 zł.** (w/g sum bilansowych). Ten majątek nie jest oczywiście, martwym, albowiem działalność Związku nie polega na gromadzeniu kapitałów, lecz na nieustannej pracy dla dobra członków. Część kapitałów jest lokowana w budowie i **nabywaniu domów związkowych** (wartość nieruchomości w roku 1938 — 8 miln. 715 tys. 749) ułatwiających działalność organizacyjną i oświatową. W okresie 1 lipca 1924 roku do 31 grudnia 1938 roku pobrano składek na sumę 27.427 256. — **z czego 75.1 proc., t. j. 20,618.185 zł. stanowią świadczenia, udzielone członkom.** Świadczenia bądź **w gotówce** (z górą 7 miln. 283 tys). tytułem zapomóg pośmiertnych, odpraw emerytalnych, zapomóg doraźnych, obrony prawnej, bądź **w naturze** (wydawnictwa, oświata, domy).

Trzeba w istocie przyznać, że Związek nie zaniedbał żadnej dziedziny pracy organizacyjnej — pracy dla dobra kolejarza, dla poprawy jego bytu, podniesienia świadomości.

Dorobek XX-lecia Z. Z. K. jest piękny. Jest dowodem, **do czego doprowadzić może uparta praca w służbie wielkiej idei — wyzwolenia Pracy.**

(W.).

*) Związek Zawodowy Pracowników Kolejowych R. P. *Księga pamiątkowa na XX-lecie Związku i sprawozdanie Zarządu Głównego na XIII walny Zjazd delegatów z działalności w latach 1937 i 1938.* Nakładem Z. Z. K., str. 324.

# XIII Zjazd Z.Z.K.

XII Zjazd ZZK. rozpocznie się w Warszawie w dn. 14 maja o g. 10 rano w gmachu ZZK., przy ul. Czerwonego Krzyża 20. Zjazd potrwa przez dwa dni. Porządek dzienny przedstawia się następująco:

1) **W dniu 14 maja:** Zagajenie. Przemówienia powitalne. Wybór Prezydium Zjazdu. Przyjęcie porządku obrad. Wybór komisyj. Sprawozdania Zarządu Głównego i Głównej Komisji Rewizyjnej. Dyskusja.

2) **W dniu 15 maja:** Sprawozdanie i wnioski komisyj. Wybór władz Związku. Zamknięcie Zjazdu.



# Prowokacje hitlerowskie w Belgii

Opinia w Belgii jest wzburzona robotą hitlerowską, wymierzoną przeciw państwowości belgijskiej. Oto tydzień temu zaszedł wypadek następujący:

W małej mieścinie Winterslag zwołano zebranie w lokalu nacjonalisty flamandskiego. Wielu przybyłych nosiło mundury henleinowców sudeckich. Gdy zjawił się komendant żandarmerii miejscowej i chciał zbadać tożsamość umundurowanych uczestników zebrania, jeden . obecnych Niemców, podobno z konsulatu niemieckiego w Brukseli, zażądał od żandarma wylegitymowania się i oświadczył mu: **„Za trzy dni nie będziecie mieli nawet prawa żądać od innych legitymacji".**

Gdy wiadomość o tym zajściu rozeszła się po Belgii, oburzenie na hitlerowców było powszechne. Socjaliści zamierzali wnieść interpelację, ale zanim to się stało, Rząd wydalił z Belgii niejakiego Ehlerta, wydawcę niemieckiego czasopisma hitlerowskiego w Belgii, kierownika akcji hitlerowskiej w Belgii. Socjaliści postanowili jednak zainterpelować Rząd na temat całokształtu roboty hitlerowskiej.

Wiadomo bowiem, że hitlerowcy, jak w innych krajach, upatrzonych dla „lebensraumu" Rzeszy, posiadają w Belgii rozgałęzioną organizację, mającą rozsadzić ten kraj od wewnątrz, zanim nie przyjdzie czas na uderzenie od zewnątrz.



Organizacja ta jest podzielona na oddziały lokalne, okręgowe i centralne. Trzy centrale mają swe siedziby w Brukseli, Gandawie i Antwerpii. W tym ostatnim mieście istnieje klub „De Adelaar", mający wszelkie cechy tajnej organizacji politycznej.

Hitlerowcy współdziałają ściśle z nacjonalistami flamandskimi, z faszystami włoskimi, a nawet z czarnosecińcami rosyjskimi. Tam gdzie są liczniejsze grupy niemieckie zakładane są własne szkoły, których nauczyciele są jednocześnie szpiegami niemieckimi.



# Ruch oporu

## wśród robotników niemieckich

Już kilkakrotnie donosiliśmy w ostatnich czasach o rosnącym wśród robotników niemieckich oporze przeciw systemowi „Trzeciej" Rzeszy. Obecnie podajemy czytelnikom garść nowych informacji, pochodzących od nielegalnych organizacji zawodowych, działających na terenie Niemiec. Informacje zakomunikowane zostały Międzynarodówce Zawodowej, która je podaje do wiadomości publicznej.

1) W jednej z fabryk włókienniczych w Saksonji, zatrudniającej 600 robotników i robotnic, a pracującej dla wojska, wybuchły strajki. Z powodu braku surowca, fabryka musi wstrzymywać pracę na 2 — 4 godzin dziennie, za które nie płaci się robotnikom. Na tym tle dochodziło do zatargów między załogą a t. zw. mężami zaufania. Podczas wstrzymania pracy, robotnicy muszą czyścić maszyny, otrzymując za to płacę znacznie zniżoną. W rezultacie robotnicy pobierali za 10 — 12 godzin pracy od 16 do 28 mk., tygodniowo (brutto), a robotnice 14 — 18; z płac tych potrącano 4 — 8 mk. różnych świadczeń.

Jako protest przeciw tym stosunkom, zaczęto od 16 marca przerywać stopniowo pracę. Odbyły się zebrania załogi, na które przybyli agenci Gestapo. Zagrozili oni karami za sabotaż ekonomiczny. Po pewnym czasie 120 robotników otrzymało wymówienie (są to przeważnie byli członkowie niezależnych organizacji zawodowych) i wysłano ich do robót fortyfikacyjnych na Zachodzie.

2) W śląskiej fabryce dywanów obniżono płace. Robotnicy solidarnie zażądali zwrotu swych papierów. Groźba ta poskutkowała i obniżki cofnięto.

3) Inaczej się stało w fabryce metalurgicznej na tymże Śląsku. Gdy obniżono robotnikom stawki płac o 15 — 20% i ci zażądali zwrotu książeczek to wprawdzie po 3 dniach otrzymali zwrot potrąconych stawek, ale jednocześnie wymówiono im pracę i wywieziono na północ. „Front Pracy" odmówił wszelkich informacji co do miejsca wysłania, tłumacząc ,że chodzi o przemysł wojskowy.

4) Na Śląsku wogóle stosunki są naprężone. W lutym było dużo strajków. Nie było dnia bez starć między robotnikami a właścicielami czy kierownikami. Szpiedzy i prowokatorzy namawiają robotników do aktów gwałtu, by mieć pretekst do represji. 5 górników aresztowano.

5) „Front Pracy", który ma niby bronić robotników, wywiesił na terenie Niemiec środkowych zarządzenie następujące: „Zebrania załogi są legalne tylko wtedy, kiedy je zwołuje kierownik zakładu (przedsiębiorca). Praktycznie zebrania te żadnej nie odgrywają roli, ponieważ nie są przewidziane w statucie przedsiębiorstwa. Każdy winien osobiście wnosić swe życzenia szefowi przedsiębiorstwa, jako też wszelkie propozycje".

Łatwo sobie wyobrazić skutki takich indywidualnych życzeń i skarg — dla robotników!

6) Na mocy dekretu Goeringa robotnicy mogą być przeniesieni z jednego punktu kraju do drugiego, bez pytania o zdanie zainteresowanego. Tak więc w połowie marca w jednym z zakładów włókienniczych na Śląsku poddano wszystkich robotników badaniu lekarskiemu i uznano wszystkich za zdolnych do robót ziemnych. 800 osób wysłano do Prus wschodnich, do robót fortyfikacyjnych i drogowych. Umieszczono ich w barakach i zmuszano do pracy przez 12 godzin przy marnym odżywianiu i 55 fenigach płacy dziennej. W oddziale z 120 osób — pisze jeden z uczestników — 28 robotników musiano już w pierwszych dniach odwieść do szpitala.

7) W innym miejscu robotnicy odmówili udania się na wschód. Aresztowano ich, zawieziono do Wrocławia, gdzie przetrzymano w areszcie 8 dni. Po tym odwieziono ich w karetkach więziennych do Szczecina, skąd statkami wyprawiono do Prus wschodnich. Duże masy ludności zebrały się przy tym transporcie: robotników z kajdankami na rękach pędzono jak bydło. Jedną z kobiet krzyczących aresztowano. Rozlegały się głosy: ten skandal nie może dłużej trwać!

8) Z dwóch miejscowości w Saksonii wysłano ok. 1.500 robotników do kopalni grafitu i miedzi w Bułgarii. Byli to „podejrzani" i b. członkowie niezależnych związków zawodowych. Rodziny deportowanych pozostały bez zaopatrzenia. Wyjazd odbył się w towarzystwie szturmówek hitlerowskich.

# Polityka Mołotowa

Nie przesądzając na razie kierunku polityki zagranicznej Mołotowa, następcy Litwinowa, trzeba zwrócić uwagę na **dużą ruchliwość dyplomatyczną nowego ministra.**

Prasa zagraniczna podkreśla takie fakty, jak mianowanie nowego ambasadora w Warszawie, gdzie od lata 1937 r., po odwołaniu Dawtiana, placówka ta nie była obsadzona.

Tak samo w Rumunii, gdzie nie było posła od stycznia ub. r., ma być mianowany lada dzień nowy poseł. Potiomkin oświadczył, że ma już dwóch kandydatów na to stanowisko.

Prasa zwraca uwagę, że przez cały czas nieobecności przedstawiciela Rosji w Warszawie, urzędował w Moskwie ambasador polski Grzybowski. Podobno Litwinow mimo zwracania się do niego w tej sprawie Rządu polskiego, wciąż zwlekał z mianowaniem nowego ambasadora.

Dalej prasa zagraniczna dużo pisze o wizytach Potiomkina w państwach południowych: w Turcji, Bułgarii, Rumunii. Zwłaszcza wizyta w Bułgarii, gdzie Potiomkin przez 80 minut konferował z królem Borysem, wywołała swego rodzaju sensację. Stosunki bowiem między Bułgarią a Sowietami były dotychczas naprężone, a ponieważ wśród Bułgarów panuje tradycyjny sentyment do Rosji. jako do „oswobodzicielki", przeto wizyta Potiomkina wywarła w masach bułgarskich silne wrażenie.

Prasa podkreśla też znaczenie wizyty Potiomkina w Warszawie.

Osobno warto wspomnieć, że Mołotow, objąwszy urząd, zniósł cenzurę korespondencji zagranicznej, z tym wszakże zastrzeżeniem, że jeżeli korespondent zagraniczny będzie szerzył o Rosji wieści nieprawdziwe, to zostanie wydalony.

# Każdy członek organizacji zawodowej—członkiem spółdzielni spożywców!

## Pożyteczna współpraca

Nie będzie żadnym nowym odkryciem twierdzenie, że ruch spółdzielczy spożywców wtedy będzie mógł spełnić swą rolę gospodarczą i społeczno - twórczą, o ile udział w nim wezmą jaknajszersze warstwy pracujące. Dla uzgodnienia pojęć ustalić tu należy, że określeniem „warstwy pracujące" obejmujemy zarówno pracującą ludność wsi, jak i miast, a to tak pracowników fizycznych, jak i umysłowych.

Zasada powszechności w ruchu spółdzielczym spożywców również nie jest nową, jak i nie nowymi są nawoływania o skonsolidowanie przy tym ruchu tych wszystkich ludzi, którym nie są obojętne panujące obecnie zasady i ustroje gospodarcze.

Cyfry statystyki Związku „Społem" świadczą, że mimo nawoływań pod adresem całego polskiego świata pracy — na razie tylko wieś zajęła stanowisko naprawdę aktywne.

Tym niczym nieuzasadnionym stanem apatii zajmowały się ostatnio licznie odbyte konferencje działaczy spółdzielczych z ośrodków robotniczych przy współudziale delegatów Związków zawodowych. Zgodność celów pracy ruchu zawodowego i spółdzielczego została jednomyślnie potwierdzona — a to tak w realizacji na dziś, jak i w planach na przyszłość.

Były — co prawda — do niedawna pewne niedoceniania znaczenia ruchu spółdzielczego spożywców dla sprawy ekonomicznej emancypacji klasy pracującej — ale zaprezentowanie cyfr dorobku spółdzielczego spożywców łatwo zorientowało nawet największych niedowiarków, o postępie i sile ruchu.

Wynikło rozumowanie proste, że jeżeli tak wspaniałe wyniki osiągnąć mógł ten ruch, idąc niejako własnym pędem, to jakże pomyślniej i bujniej rozróść się może, gdy spotka na swej drodze wyciągnięte do współpracy ręce tych organizacyj, które przecież tylko dobro świata pracy mają na celu. W wyniku tego rozumowania ustaliły też odbyte konferencje szereg wytycznych, w jakim kierunku pójść powinny pierwsze usiłowania współpracy.

A więc przede wszystkim: zwoływanie zebrań informacyjnych, organizowanie kursów dla działaczy Związków Zawodowych, propaganda Korespondencyjnych Kursów Spółdzielczych, szerzenie prasy spółdzielczej, oraz zasilanie bibliotek robotniczych literaturą spółdzielczą, organizowanie wycieczek do ośrodków pracy spółdzielczej i t. p. Hasłem przewodnim w tej pracy winno być: **„Każdy członek organizacji zawodowej — członkiem spółdzielni spożywców!".**

Słowa spółdzielczej propagandy winny więc odtąd znaleźć się na każdym zebraniu zawodowym. **Spółdzielczością zainteresować należy również kobiety:** żony, matki, gospodynie — jako te, od których faktycznie zależą losy ruchu spółdzielczego spożywców. Trzeba organizować dla nich zebrania, i wciągać je w szeregi spółdzielcze.

Jeżeli te wstępne poczynania zostaną zrealizowane, jeżeli zdołają one w każdej robotniczej organizacji, zawodowej czy oświatowej, skupić do tej pracy początkowo chociażby nawet szczupłe grono osób, to można być przekonanym, że przedsięwzięte wysiłki dadzą w pełni dodatnie wyniki. Owocem ich będzie: powiększenie liczby członków w istniejących spółdzielniach spożywców — względnie, w braku działających w miejscu spółdzielni — organizowanie placówek nowych.

Są to podstawy fundamentalne. Ze wzrostem liczby członków wzrastają bowiem obroty — wzrasta rentowność spółdzielni. **Kupowanie we własnym sklepie zamienia się w systematyczną, podświadomą oszczędność.** Zwroty od zakupów, jakie czynią spółdzielnie spożywców, wzmacniają zasoby materialne każdego poszczególnego gospodarstwa domowego, stają się ulgą w kłopotach rodziny robotniczej. A dalej: dobry towar, uczciwa waga, sprawiedliwa cena — oto dalsze plusy, jakie daje każdemu gospodarstwu domowemu udział w spółdzielni spożywców.

To są doraźne wyniki dodatnie ruchu spółdzielczego na dziś. Nie wyczerpują one bynajmniej wszystkich planów działania, jakie spółdzielczość spożywców postawiła sobie za cel swej twórczej reformatorskiej pracy nad przekształceniem błędnego i niesprawiedliwego obecnego ustroju.

(mix)

## Zjazd pełnomocników „Społem"

**XXVII DOROCZNY ZJAZD PEŁNOMOCNIKÓW „SPOŁEM", Związku Spółdzielni Spożywców, obradować będzie w tym roku w Warszawie, w dn. 3 i 4 czerwca. Porządek dzienny zjazdu, oprócz punktów normalnych, jak sprawozdanie zarządu i rady nadzorczej, zatwierdzenie bilansu, podział nadwyżki, oraz wybór uzupełniający członków rady obejmuje sprawę ZMIANY STATUTU ZWIĄZKU, jak i zatwierdzenie połączenia z Wołyńskim Związkiem spółdzielczym „Hurt".**

**Zjazd poprzedzi konferencja przewodniczących rad okręgowych z terenu całej Polski.**

**W czasie zjazdu (4.VI) nastąpi uroczyste PRZEKAZANIE WŁADZOM WOJSKOWYM SANITAREK, zakupionych przez spółdzielczość spożywców.**

**W okresie przed zjazdowym [illegible] będzie się również III-ci centralny zjazd delegatek Ligi Kooperatystek, a to w dniu 1-go czerwca b. r.**

## Różne wiadomości

NA P. O. P. i NA F. O. N.

Pracownicy Związku „Społem" zakupili obligacji Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej za sumę zł. 123.450. Trzeba podkreślić, że normy subskrypcyjne były wyższe, niż wyznaczone przez związki pracownicze.

[illegible] zbiórki spółdzielczej na FON wpłynęło dotąd przeszło 125.000 zł. Dalsze zgłoszenia w toku.

Kwota subskrypcji P. O. P., do[illegible] Banku „Społem", [illegible] 2 milionów zł.

KURSY WAKACYJNE

Wczasy dla pracowników spółdzielczych i członków władz spółdzielni, oraz nauczycielstwa i dzia[illegible] robotniczych rozpoczynają się [illegible] 21 maja i trwać [illegible] kresowo, przez 10 — 14 dni, do połowy sierpnia. Informacji zasięgnąć można w każdej spółdzielni spożywców, wzgl. w Związku „Społem". Ze zgłaszaniem się nie należy zwlekać.

WYCIECZKA ZAGRANICZNA

Wycieczka do Danii planowana jest w czasie od 30 czerwca do 4-go lipca b. r. W tym celu zakontraktowany został statek „Pułaski", który może przewieźć z górą 700 osób. Wycieczkę organizuje Spółdzielnia Turystyczno - Wypoczynkowa „Gromada". Koszt wycieczki od 82 zł. od osoby. Zgłoszenia do dn. 25 ma[illegible] przyjmuje Sp-nia „Gromada", Warszawa, Warecka 11-a.

WYSTAWA W BIAŁEJ

W dniach od 20 do 30 kwietnia otwarta była w Białej k/Bielska wystawa, poświęcona produkcji spółdzielczej wytwórni Związku „Społem". Wystawę zwiedziły wycieczki organizacji kobiecych, Rodziny Wojskowej, Związków Zawodowych i okolicznych spółdzielni. W czasie trwania wystawy wygłoszono 13 specjalnych wykładów, poza tym odbyły się dwie konferencje z pracownikami sklepowymi oraz pokazy i pogadanki. O popularności wystawy świadczy, że zwiedziło ją: [illegible]szych — 8510, młodzieży — [illegible], żołnierzy — 1000. Razem 13010 [illegible].

RUCH ZAŁOŻYCIELSKI

Począwszy od 1-go stycznia b. r. po koniec kwietnia założonych zostało 91 nowych spółdzielni, a to w miesiącu styczniu 14, w lutym 20, w marcu 36, w kwietniu 21. W stadium organizowania się znajduje się około 50 dalszych spółdzielni.

## Z Okręgu Warszawskiego

Doroczny zjazd spółdzielni spożywców okręgu warszawskiego obradował w sali Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej [illegible] liborzu.

Zjazd obesłało 40 spółdzielni związkowych, przez swoich 62 delegatów, reprezentujących 158 głosów. Ponadto w zjeździe wzięli udział delegaci licznych spółdzielni współpracujących ze Związkiem „Społem" jako goście. Łącznie obecnych było 120 osób.

Obrady zagaił przewodniczący rady okręgowej J. Żerkowski, ponadto do prezydium powołano del. ppłk. A. Biskupskiego („Powszechna spółdz. spoż. Żyrardów), St. Szwalbego („Gospoda Spółdz., Warszawa) i Jana Zająca („Przyszłość", Zdzieborz-Zielonka), Zarząd Związku „Społem" reprezentował p. B. Zawadzki.

Ze spraw ważniejszych, jakie były przedmiotem obrad zjazdu, wymienić należy kilka, a to: Przede wszystkim omówienie sprawozdania Związku „Społem" [illegible] 1938, oraz jego oddziału warszawskiego. Dyskusja uwydatniła [illegible] batę delegatów dla planu [illegible] Związku, a krytyka rzecz[illegible] świadczyła o życzliwości, z [illegible] praca ta spotyka się w spółd[illegible]niach.

Sprawa zmiany statutu Zwi[illegible] wywołała gorącą dyskusję. W [illegible]sowaniu zjazd 63 głosami (5[illegible] „za") oświadczył [illegible] tym zmianom.

Jako kandydatów do rady nadz. Związku uchwalono wysunąć J. Żerkowskiego, J. Święcicką, St. Szwalbego i ppłk. A. Biskupskiego. Postanowiono poprzeć ponadto jako kandydatury innych okręgów: T. Piotrowskiego, J. Macheja i St. Godeckiego.

W końcu, jako miejsce następnego zjazdu okręgu warszawskiego wyznaczono ŻYRARDÓW, [illegible] ną placówkę robotniczego ruchu spółdzielczego.



## Działacze angielscy w Polsce

Bawiący w Polsce dyrektorzy Spółdzielczej Hurtowni Angielskiej (Cooperative Wholesale Society, Ltd), pp. Alderidge, Smethurst i Matthews z Wydziału Zakupów tej Hurtowni zwiedzili większe ośrodki ruchu spółdzielczego, interesując [illegible] przejawami życia [illegible] Polski.

Goście zwiedzili Zakłady Wytwórcze Związku „Społem" w Kielcach: Opinia ich o jakości wyrobów, technice produkcji oraz wzorowej czystości, panującej w zakładach — wypadła jak najlepiej. Jest to opinia miarodajna, gdyż pp. Alderidge i Smethurst stoją na czele potężnego związku spółdzielni angielskich, posiadającego na wielką skalę zakrojone zakłady wytwórcze. Goście angielscy zainteresowali się zwłaszcza drożdżownią Związku, która niedługo będzie uruchomiona. W rozmowach z czołowymi przedstawicielami spółdzielczości polskiej wyrazili podziw dla zdecydowanej postawy Polski wobec obecnych politycznych powikłań oraz stwierdzili istnienie serdecznych stosunków między Polską i angielską spółdzielczością spożywców.



## Stypendium dla inżyniera

Sp. Akcj. PERUN ogłasza konkurs na stypendium zł. 5.000 dla inżyniera z ukończonym Wydz. Inżynierii lądowej (Budownictwo, Bud. Dróg i Mostów) na Politechnice Warszawskiej, Lwowskiej lub Gdańskiej, który pragnąłby odbyć jednoroczne studia w Wyższej Szkole Spawania w Paryżu w roku 1939-1940. Wiek: do lat 30

Warunkiem niezbędnym dla otrzymania stypendium jest dobra znajomość języka francuskiego. — Stypendium jest bezzwrotne i nie pociąga żadnych zobowiązań; jedynym obowiązkiem stypendysty jest rzetelna praca dla otrzymania dyplomu.

Początek roku szkolnego: 1 listopada, koniec — 30 czerwca. Przed wyjazdem odbycie elementarnego kursu spawania w kraju obowiązkowe.

Inżynierowie, pragnący ubiegać się o to stypendium, proszeni są o zgłaszanie swoich kandydatur piśmiennie z życiorysem i szczegółowymi danymi ze studiów i praktyki p. a. Sp. Akc. Perun, Warszawa, Jasna 1 w terminie do 15-go czerwca.

# Na nowych szlakach. Brawo!

## „Narodowcy" w odwrocie. ONR o „moralności" hitlerowców

Ileż to różnych pochwał hitleryzmu naczytaliśmy się w „narodowej" prasie! Naturalnie, nie w ostatnich dniach, a nieco dawniej, przed miesiącami. Jak egzaltował się p. S. K. w swych korespondencjach z Norymbergii do „W. Dziennika Narodowego"! Co za naród, panie dzieju! co za krzepa, co za wspaniała ideologia! co za organizacja! Ach, mój Boże!...

Ale teraz już jest **INACZEJ.** — Brawo! cieszymy się bardzo.

I cóż się pokazuje? Pokazuje się, że pod względem **MORALNYM** Hitleria jest do niczego! — Właśnie — moralnym! A gdzie ta moralna krzepa.

Czytajmy artykuł wstępny w ostatnim numerze „Prosto z Mostu" P. St. **Piasecki** stwierdza (b. trafnie), że Hitleria przeżywa **„kryzys ideowy".** Ba! że **„TRZESZCZY DOKTRYNA HITLEROWSKA!**

„Trzeba bowiem sobie zdać sprawę, że *Niemcy przechodzą obecnie ciężki kryzys ideowy. Trzeszczy w swoich najistotniejszych podstawach doktryna hitlerowska*, doktryna narodowego państwa niemieckiego, doktryna konsekwentna i przez to sugestywna. Wywróciła się w ciągu jednej nocy, gdy zmotoryzowane kolumny niemieckie zajmowały Czechy. Niemałych wysiłków, niemałych łamańców myślowych trzeba, by jakoś wytłumaczyć tę doktrynalną woltę".

Chodzi oczywiście o to, że przez zajęcie Czech „III-cia Rzesza" zeszła ze stanowiska **nacjonalistycznego** (zbieranie Niemców) i przeszła na **stanowisko imperialistyczne.** Uwaga słuszna. Ale czy redakcja „Prosto z Mostu" się łudziła? Myślała, że doktryna nacjonalistyczna jest czymś więcej, niż **MASKĄ** zaborczych apetytów? Czy w redakcji ONR-owego tygodnika sądzono, że hitleryzm — to „czysta" „doktryna" nacjonalizmu bez dążeń zaborczych w stosunku do innych państw i narodów? Czy nie słyszano o innej doktrynie? mianowicie o ciekawej „doktrynie" „Lebensraumu"? (przestrzeni życiowej)?

A teraz — **MORALNOŚĆ.** Mussoliniego p. Piasecki chwali: „Rzym jest dziś miastem spokojnym, cichym, porządnym (?), bez nocnego życia". A Berlin?

„Nocne życie Berlina *powróciło właściwie do stanu przedhitlerowskiego*, tyle, że się może bardziej zdemokratyzowało, co w danym wypadku nie jest plusem".

Girlaski pląsają, nagości pełno. Słowem kryzys moralny:

„U dna całej sprawy leży kryzys moralny. Moralność narodowo - socjalistyczna bez sankcji metafizycznej, bez oparcia o religię, *wikła się ustawicznie w sprzeczności*. Zapytałem przed paru miesiącami jednego z dziennikarzy niemieckich, bawiących w Warszawie, czym sobie tłumaczyć wyraźny *powrót pornografii* w czasopismach niemieckich. Odpowiedział mi bez wahania i z pewnością siebie:

— Najważniejszym problemem Niemiec jest problem populacyjny. Potrzebujemy *dzieci, za wszelką cenę dużo dzieci*".

To też p. Piasecki — nie bez racji — wątpi, czy **SIŁA** „III-ciej Rzeszy" jest tak wielką, jak się wydaje niektórym:

„Można natomiast mieć poważne wątpliwości, czy ta siła, gdy przyjdzie jej użyć naprawdę, a nie na defiladzie „Unter den Linden", *nie okaże się siłą fikcyjną*. Bo naród, który wejdzie w wojnę w takim kryzysie ideowym i kulturalnym, w jakim znajduje się naród niemiecki, może łatwo stracić busolę. Zwłaszcza naród niemiecki, *przyzwyczajony do nakazów* z góry, wyraźnych i jedno[illegible]".

Tak, dość słuszne i ciekawe wywody. Ale jak w tym świetle wyglądają różne apoteozy „totalizmów", których nie brak było w „Prosto z Mostu"? Jeszcze i dziś są echa tych egzaltacyj.

P. St. Piasecki pisze, że Polsce potrzebną jest **„monoideowość"** — jako że stoimy w obliczu wojny. Co to znaczy „monoideowość" — sprawa niejasna. Zdecydowaną wolę obrony mają wszyscy. Ale sprowadzić opinię wszystkich Polaków do jednakowego stanowiska we **wszystkich** sprawach (także wewnętrznych) — nie podobna. I jaką metodą?

W każdym razie cieszymy się, że w ONR-owym tygodniku nastąpiło pewne **opamiętanie.** Zjawił się zdrowy krytycyzm względem „reżimów" totalnych, przynajmniej niektórych..

Cieszymy się szczerze i zachęcamy do dalszej rewizji pojęć.

K. CZ.

# Gdańsk i Polska

Gdańsk odgrywa dla Polski olbrzymią rolę gospodarczą. Nie jesteśmy wcale tego zdania, jakoby same momenty gospodarcze wystarczały, aby wykazać prawo narodu do posiadania pewnego terenu. Wcale nie zamierzamy wysuwać twierdzenia, że Gdańsk powinien być nasz, bo jest nam potrzebny. Coprawda argument tego rodzaju powinien być przekonywujący dla ludzi o psychice narodowo-socjalistycznej. Przecież ich zasada przestrzeni życiowej, t. zw. lebensraumu, ściśle na takim właśnie opiera się rozumowaniu. Ta ziemia nam się należy, bo jej potrzebujemy. Im ten argument wystarcza całkowicie, aby żądać cudzej ziemi. Najżywotniejszy interes, najsprawiedliwsze prawa innych narodów muszą ustąpić dlatego, że Niemcy chcą się rozprężać na większej przestrzeni.

Nie z takiej wychodzimy przesłanki. Gdyby Gdańsk stanowił obszar rdzennej ziemi niemieckiej, gdyby stanowił organiczną część jednolitego, etnograficznego terytorium niemieckiego, gdyby etnograficzny obszar polski nie sięgał do Bałtyku i Gdańska, musielibyśmy zapewne pogodzić się z tym upośledzeniem gospodarczym i ponosić jego konsekwencje. Ale stwierdziliśmy już w tym miejscu, że tak nie jest, że nad Bałtykiem został tylko drogą gwałtu wbity klin niemiecki w polskie terytorium narodowe, że klin ten odcięty milionową masą polską od swego rdzennego obszaru niemieckiego, nie może sobie rościć samodzielnych praw. Nie przyjdzie nam nigdy na myśl żądanie, aby istniejące poza naszym polskim terenem większe narodowe wyspy polskie przyłączyć do Polski i zjednoczyć je z naszym krajem, jakąś autostradą, czy korytarzem, zamieszkałym przez ludność innej narodowości. Nie możemy zatem analogicznego prawa przyznać Trzeciej Rzeszy.

Sam argument gospodarczy, gdyby stał w jaskrawej sprzeczności z prawami narodowymi, nie byłby zatem dostateczny do uzasadnienia naszych uprawnień politycznych. Ale w związku z całokształtem położenia nad Bałtykiem, momenty gospodarcze nabierają dużej wagi i nie należy ich pomijać.

Wisła stanowi pewną całość gospodarczą, pewien systemat. Jest to jedyne nasze połączenie bezpośrednie z Morzem Bałtyckim. Niemcy posiadają ich cały szereg, my tylko jedno. Oddzielenie ujścia Wisły od całego jej dorzecza jest gospodarczym nonsensem. Byłoby to przecięciem arterii. Port leżący u wylotu rzeki do morza musi pod względem gospodarczym obsługiwać całą rzekę. W przeciwnym razie i rzeka i port stracą swoją rację istnienia, swój sens gospodarczy. Są rzeki, które zostały pozbawione znaczenia, gdyż zostały u ujścia zamulone. Coś podobnego stałoby się z Wisłą, gdyby jej część nadmorską oddzielić i oderwać od całości.

Jesteśmy dumni z wspaniałego rozwoju Gdyni. Uważamy to za piękny dowód polskiej żywotności gospodarczej. Ale nie oznacza to wcale, abyśmy byli kiedykolwiek tego zdania, że Gdynia rozwiązuje nasz problem morski. Gdynia nie miała i nie mogła mieć zadania zastąpienia Gdańska. Potrzeb gospodarczych wielkiego państwa polskiego nie może zadowolić jeden port. Wreszcie Gdynia nie leży nad ujściem Wisły i roli Gdańska spełnić nie jest w stanie. Gdynia i Gdańsk wzajemnie się uzupełniają.

Gdańsk związany jest gospodarczo z Polską i faktu tego nic nie jest w stanie zmienić, ani usunąć. I jeszcze coś należy zaznaczyć. Gdańsk w nie mniejszym stopniu potrzebuje Polski, aniżeli Polska Gdańska. Powiemy więcej, Gdańsk więcej potrzebuje Polski, niż ona jego. Polska bez Gdańska jakoś z wielką trudnością musiałaby się obywać, musiałaby zadowolić się Gdynią, położyć większy nacisk na drogi lądowe. Ale Gdańsk bez Polski jest skazany na śmierć, na powolne dogorywanie, na smutną wegetację. Cała historia stoi po stronie tego twierdzenia. Port, jeżeli nie może obsługiwać swego kraju, staje się rzeczą zbędną. Gdańsk rozkwitał z Polską. To był najwspanialszy okres jego rozwoju. Był wielkim portem o olbrzymich obrotach handlowych, spełniał wielką rolę gospodarczą, panował nad Bałtykiem, był w pewnym okresie największym jego portem.

Gdy potem Gdańsk należał do Niemiec, zaczął natychmiast upadać. Stał się jednym z ostatnich portów nad Bałtykiem, dał się zapędzić w róg przez swych niemieckich konkurentów, którzy jego kosztem się tuczyli. Ton zaczęły nadawać w Gdańsku nie czynniki gospodarcze, ale napływająca z Niemiec biurokracja. Gdańsk stał się środowiskiem administracyjno wojskowym. Owszem rozwijał się jako miasto, ale nie jako port. Było to miasto, jak każde inne, przypadkowo leżące nad morzem. Zresztą rozwijał się bardzo miernie. W dawnej Polsce Gdańsk był jej miastem największym, miał zaludnienie większe od Warszawy. Rozwój Warszawy został wprawdzie zahamowany pod rządami zaborczymi, ale gorzej powiodło się Gdańskowi pod rządami rdzenno niemieckimi, „narodowymi", gdyż dziś stanowi niespełna czwartą część Warszawy.

I dlatego też mieszczanie gdańscy, którzy za czasów polskich nie cierpieli żadnych ograniczeń i żadnego ucisku narodowego, nie pragnęli nigdy, aby ich odrywano od Polski i dali mnóstwo dowodów przywiązania do niej. Bronili się wszystkimi siłami przed dostaniem się pod rządy miłościwego króla pruskiego. I dziś sytuacja jest nie inna. Przybysze z „Trzeciej" Rzeszy robią szum, ludność rdzenna, robotnicza i mieszczańska, nie tęskni za zjednoczeniem hitlerowskim i pragnie dalej pełnić swe posłannictwo gospodarcze.

Jedno jest pewne Gdańsk i Polska pozostawione same sobie dadzą sobie doskonale radę bez jednego strzału i bez wyrządzenia komukolwiek najmniejszej krzywdy.

ADAM PRÓCHNIK.





# Przed wyborami do Rady miejskiej w Otwocku

Przedziwna „geometria wyborcza" święci triumfy w naszym mieście. Okręgi wyborcze są tak wykrojone, tak powycinane i powyrywane z ogólnego planu, że zorientowanie się w tych półwyspach i wyspach staje się dużą trudnością. Poszczególne ulice, lub nawet części ulic przydzielone są do okręgów, które obejmują całkowicie inne tereny, nierzadko dość odległe od danej ulicy. Słowem, powstały dziwolągi terytorialne, z jakimkolwiek „planem" nie mające nic wspólnego! Patrząc na tak skonstruowany „plan" okręgów wyborczych, nie można z niego nie wyczytać celu, jaki przyświecał jego „twórcom".

I z takim planem zabrali się „ojcowie miasta" do „konsolidacji" przedwyborczej. Rozpoczęły się konferencje i konferencyjki panów z Ozonu, endecji, właścicieli pensjonatów i przedstawicieli sklepikarzy celem ułożenia „jednej listy". Konferowali z sobą zdeklarowani „żydożercy" z żydowską burżuazją i drobnomieszczaństwem z pod znaku Agudy.

P. P. S. Klas. Zw. Zaw. na żadne kombinacje przedwyborcze nie poszły, stawiając sprawę jasno i zdecydowanie: **niech ludność wypowie się kogo chce widzieć w Radzie Miejskiej.** Rezultatem naszego stanowiska było pęknięcie tego tworu żydo - ozono - endecji.

Mamy w mieście listy **P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych**, Ozono - endecji i drobnomieszczaństwa żydowskiego.

Panowie, którzy razem przy stoliku układali „jedną" listę z reakcją żydowską, dzisiaj dosiadają znów konika „antyżydowskiego", zapominając o niedawnych przetargach o mandaty radzieckie. Ale klasa pracująca Otwocka — tak polska, jak i żydowska — pamięta ten „handelek" **i da na niego niewątpliwie odpowiedź w dniu głosowania 14 maja 1939 r.**

# Wybory do Rady Miejskiej w Siemiatyczach

Od kilkunastu lat w Siemiatyczach nie było wyborów do Rady Miejskiej. Różnymi sztuczkami doprowadzono do tego, że wystawiana była jedna lista burżuazyjna i w ten sposób klasa robotnicza nie miała swych przedstawicieli w Radzie Miejskiej.

Przy obecnych wyborach była robiona ta sama próba, ale przedstawiciele PPS. i Klasowych Związków nie zgodzili się, oświadczając że mandaty potrafią zdobyć, ale nie otrzymywać z łaski.

W dniu 30 ub. m. był ostateczny termin składania list kandydatów. PPS. i Klasowe Związki Zawodowe złożyły 3 listy: w okręgu I o 2 mandatach, w III — o 3 mandatach, i w IV — o 5 mandatach. „Bund" zgłosił listę w II okręgu pięcio-mandatowym. Mieszana polska lista burżuazyjna zgłosiła listy we wszystkich 4 okręgach. Żydowska burżuazja spóźniła się z wniesieniem 3 list o 5 minut.

Po raz pierwszy od wielu lat PPS idzie do wyborów w Siemiatyczach samodzielnie. Idzie do wyborów z tą wiarą, iż uzyskamy swe przedstawicielstwo w Radzie. *Magistrat musi być czerwony.*

Ruch klasowy w Siemiatyczach potrafił wywalczyć układ zbiorowy przez 4-tygodniowy strajk, tak samo i przy wyborach do Rady miejskiej potrafimy wywalczyć mandaty. Będący na wymarciu B. B. S. poszedł do wyborów razem z polską burżuazją.

*Robotnicy! Głosujcie na listę PPS. i Związków Zawodowych!*



# Wiadomości z całej Polski

### NAPAD

Nieznani na razie sprawcy napadli pod wsią Staje na jadącego furmanką Michała Żarskiego z Rawy Ruskiej. Jeden z bandytów chwycił Żarskiego za szyję i usiłował go udusić. Gdy Żarski stracił przytomność, bandyci zrabowali z wozu trzy paczki mydła wartości 50 zł. i zbiegli. Żarskiego doprowadzili do przytomności przejeżdżający wieśniacy. Policja prowadzi pościg.



### ZASTRZELIŁ POLICJANTA

St. posterunkowy p. p. Stanisław Bloch z posterunku Adamów, pow. łukowskiego, delegowany został w sprawach służbowych do wsi Oszczepalin. Policjant, przechodząc przez wieś, został zraniony w rękę i prawy bok. Przewieziony do szpitala w Siedlcach, zmarł.

Jak ustaliło dochodzenie, policjant został zraniony przypadkowo przez mieszkańca tej wsi, Wawrzyńca Rogulskiego, który próbował rewolwer. Jedna z kul przebiła deskę i trafiła przechodzącego w tym czasie Blocha.

### ŚMIERTELNY WYPADEK NA SZOSIE

Na szosie pod Zamościem jadący na rowerze uczeń trzeciej klasy gimnazjum w Krasnym Stawie, 14 letni Ryszard Jagielski, uczepił się przejeżdżającego szosą samochodu. W pobliżu Starego Zamościa, wskutek zsunięcia się opony u roweru, chłopiec nagle spadł i runął głową na szosę. Ciężko rannego ucznia zabrał z drogi przejeżdżający przypadkowo lekarz i odwiózł go samochodem do Krasnego Stawu, gdzie Jagielski, nie odzyskawszy przytomności, zmarł.

### WYBUCHŁ BALON NAPEŁNIONY WODĄ SODOWĄ

W sklepie przy ul. Krakowskie Przedmieście w Lublinie, należącym do Cudyka Zajcenfelda, wybuchł balon napełniony wodą sodową. Wskutek wybuchu został ciężko zraniony Chemia Beser, którego przewieziono do szpitala, gdzie zmarł, nie odzyskawszy przytomności.



Rosario del Olmo

# Ochotnik

### (Z niedawnej przeszłości)

Nie spał tej nocy. Przez cały ranek śpiewał. Nie mógł zapomnieć o wczorajszym dniu, dniu, w którym powziął pierwszą decyzję „dojrzałego mężczyzny". Z jakąż wyższością spogląda teraz na swych rówieśników! Ma lat siedemnaście. A zresztą, nie ma jeszcze siedemnastu. Ale gdy wczoraj, w biurze werbunkowym, wymienił głośno tę liczbę, to wraz z nią wdarł się do sali powiew wiosny, kwiatów, młodości.

Gabriela napawa dumą to, co nastąpiło później: delegat Centralnego frontu po sprawdzeniu dokumentów podał mu z wzruszeniem rękę — jedyną swą rękę. Drugą utracił w walkach i teraz służył ojczyźnie tu, na tyłach, w biurze werbunkowym.

Minęło zaledwie kilka godzin, a Gabriel czuje, że nowa siła wstąpiła w jego ciało, że okrzepła wola. Mięśnie, zda się, zjędrniały, krew gorąco uderza do serca.

Nie jest jeszcze teraz na froncie, ale jakoś cały się zdyscyplinował, czuje w ciele niezwykłą siłę, a nadto nie odstępuje go świadomość, że jest „dojrzałym mężczyzną"!

Gabriel biegnie do przyjaciół. Chce się z nimi podzielić swym szczęściem. Niechaj ocenią jego stanowczość, a oceniwszy niech pójdą w jego ślady. Wstyd mu, że tak długo zwlekał. Tak przykro tu siedzieć, gdy inni są tam, na froncie. Ociągał się tak długo tylko dlatego, że nie chciał sprawiać bólu matce, która nie ma na świecie nikogo poza nim. Lecz mimo wszystko zdobył się na stanowczość. Żaden z ludzi pracy, żaden z antyfaszystów nie powinien zostać na tyłach. Wielu z jego towarzyszy fabrycznych zaciągnęło się już w szeregi. Byli tak samo młodzi jak i on. I matki kochały ich tak samo tkliwie i gorąco. Idących na front zastępowały przy warsztatach kobiety i starcy. Wszyscy zdrowi mężczyźni muszą iść na front lub do prac fortyfikacyjnych! Domaga się tego surowa rzeczywistość i on, Gabriel, oblewał się rumieńcem wstydu na myśl, iż nie jest na froncie.

Matka zresztą nawet nie protestowała. Myślała o tysiącach robotników rozstrzelanych na obszarze zajętych przez faszystów. Myślała o straszliwych torturach, o nienawiści wroga do robotników, skazanych na bezrobocie i głód. Raczej rozstać się z synem, raczej utracić go, jeśli to się ma przyczynić do uwolnienia Hiszpanii od przeklętej kasty, panoszącej się w kraju od tylu, tylu lat...

Linia ognia przechodziła przez żyzną równinę. Ziemia między okopami usiana gęsto makami. Wydaje się, że wyrastają one z krwi bojowników, poległych w walce o wolność ludzkości.

A ponure mury domów, zajętych jeszcze przez faszystów, przypominają o egzekucjach. Tak jak katownie inkwizycji trzymają w niewoli i myśl i życie biednych i uciskanych — od wieków marzących o wolności.

Zgoda matki niezwykle ucieszyła Gabriela. Żołnierski jego numer zawierał coś więcej niż zwykłe imię: krył w sobie wolę ludu pracującego Hiszpanii — wolę walki aż do zwycięstwa.

***

Gabriel idzie nową dla niego drogą—droga ta prowadzi na front. W zapadającym zmierzchu rozpływają się kontury liliowej równiny, upstrzonej niebieskimi i żółtymi plamami. Dopiero co zaszło słońce. Szare obłoki jarzą się jeszcze ostatnim płomieniem, jak gdyby oblane krwią.

Jutro Gabriel ujrzy cudowne miasta nadmorskiego Lewantu. Ujrzy srebro Morza Śródziemnego, ziemię, na której dojrzewają owoce i bujnie kwitną kwiaty. Będzie się zachwycał różowymi, zielonymi, niebieskimi domami wśród winnic i gajów pomarańczowych. Pogrąży się w całym tym pięknie, w przepychu barw i kwiatów. Tak. Ale teraz pękają tam pociski, krążą bombowce, terkoczą karabiny maszynowe, nocne mroki rozdziera blady płomień salw, ściele się dym pożarów. Harmonijne milczenie przyrody zakłóca ryk dział, straszliwe głosy wojny.

Ale czyż nie po to poszedł na front, aby zwyciężyć lub umrzeć? Bojownicy obejmując ziemię przysięgają tam, iż obronią ją lub krwią swoją użyźnią ją dla nowych pokoleń.

Gabriel zdaje sobie sprawę z powagi wziętych na siebie obowiązków. Czuje w sobie lekkość, rześkość, energię. Chciałby jak najszybciej wyjść na linię ognia, pokazać starym wojakom, że całą duszą oddany jest walce, że przynosi jej w darze młode swe życie.

Otoczają go koledzy. Wystarczy jedno tylko pytanie, aby się w sercach ich zrodziła gorąca sympatia do Gabriela.

— Ochotnik?

— Ochotnik, — odpowiada z dumą.

— Zuch chłopak! To rozumiem!

I „chłopak" odrazu staje się przyjacielem wszystkich żołnierzy. Uczą go na wyścigi jak pewniej ukryć się przed samolotami, jak unikać kul, oszczędzać nabojów, celnie strzelać.

Gabriel uważnie słucha. Chciałby jak najszybciej opanować skomplikowaną sztukę wojenną. Ma już pewne przygotowanie. Przeszedł przysposobienie wojskowe w szkołach „Alerta" („Bądź gotów"). Ale tutaj, na froncie, wszystko wydaje mu się inne.

— Daleko zajdziesz, chłopcze, — chwali go stary sierżant, obserwujący go bacznie od chwili jego przyjazdu.

— Aż do końca, towarzyszu, — odpowiada z powagą Gabriel.

Dowódca batalionu dobrotliwie przygląda się Gabrielowi. Podoba mu się jego młodość, stanowczość. Wręczając karabin czuje z jak głębokim wzruszeniem Gabriel go odbiera i z jaką nienawiścią patrzy później ku wzgórzom, na których widać wrogie okopy.

***

Gabriel jest z siebie zadowolony. Faszyści atakowali zaciekle jego odcinek, ale batalion mężnie odparł wszystkie ataki. Ofiar nie wiele. Batalion zdołał się nieco posunąć naprzód.

Straszny był dla Gabriela ten pierwszy bój. Starał się nie patrzeć na zabitych i rannych towarzyszy. Może i jego czeka taki sam los? Ha, cóż robić? Tak jak i inni oddaje krew za ojczyznę. Ale dziś Gabriel czuje się szczególnie szczęśliwy. Dopiero co dostał list od matki, z Madrytu.

Matka pisze, że dumna jest z syna. Radzi mu, aby dbał o siebie. A później zawiadamia go o nowościach z życia jego ulicy.

„Manolita, — tak kończy matka swój list, — bardzo się trapi, że nie mogła się z tobą pożegnać. Chciała cię pocałować. Aleś się tak prędko uwinął, że dopiero nazajutrz dowiedziała się o twoim odjeździe. Carmen i Mercedes mówią, że jesteś bohaterem, że są z ciebie dumne. Kobiety Madrytu gardzą tchórzami. Od czasu gdyś poszedł na front wszystkie dziewczęta z naszej ulicy szaleją za tobą. To takie zrozumiałe".

Radość rozpiera Gabriela na myśl, że przyjaciółka jego dzieciń, stwa, Manolita chciała go pocałować. Dawniej traktowała go jak smarkacza. A teraz zrozumiała, że jest duży, dorosły i wraz z innymi, tak samo dorosłymi, broni ojczyzny przed okrucieństwem nawały faszystowskiej.

List od matki, a w nim pocałunek od przyszłej żony...

Gaśnie zwolna zorza wieczorna. Z rzadka rozlegają się strzały. Ostatnie promienie słońca rzucają różowe blaski na linie okolicznych wzgórz. Równina ze złocistej staje się szaro-popielata, później fioletowa. I w ostatnich blaskach zorzy majaczy przed Gabrielem obraz matki-Hiszpanii, której z gorącą miłością, wiarą i nadzieją gotów jest oddać swe życie.

Jest — ochotnikiem.

Salud, camarada!

Przeł. St. G.

# Przyszła wojna na morzu

## Rozstrzygającą rolę w walce odegrają wielkie pływające twierdze morskie



NAJWIĘKSZY NA ŚWIECIE PANCERNIK ANGIELSKI „HOOD“

Powojenne traktaty morskie, zawarte w Waszyngtonie (1922 r.) i Londynie (1930) ustaliły tonaż maksymalny pancerników na 35 tysięcy ton, a najcięższy kaliber ich dział na 406 mm. Dziś rygory te należą do przeszłości. Japonia pierwsza zrzuciła z siebie te krępujące klauzule i rozpoczęła budowę okrętów liniowych o wyporności 45.000 ton. Za jej przykładem poszły Stany Zjednoczone, Sowiety i Anglia. Obecnie tempo zbrojeń morskich wzrośnie znacznie. Trzecia Rzesza o ile starczy jej kapitałów i surowców przeprowadzi dalszą rozbudowę swych sił morskich, w niczym nie krępowanych granicach. Ponieważ Wielka Brytania w odpowiedzi rozpoczęła już budowę 2 okrętów liniowych o wyporności ponad 40.000 ton i wielu mniejszych jednostek — można stwierdzić, że znajdujemy się w rozstrzygającej fazie zbrojeń morskich.

Ewolucje powojennych zbrojeń morskich dałyby się ująć w sposób następujący:

### PIERWSZY OKRES POWOJENNY

Okres I unormowany przepisami traktatowymi: Anglicy budują w r. 1925 — 2 pancerniki „Nelson“ i „Rodney“ po 34.000 ton z uzbrojeniem głównym w działa 406 mm. Niemcy zaś, skrępowane klauzulami traktatu wersalskiego — budują w okresie 1929—1934 zespół 3-ch pancerników „kieszonkowych“ o tonażu 10.000 ton, ale uzbrojonych aż w 6 dział 280 mm.

### DRUGA FAZA ZBROJEŃ MORSKICH

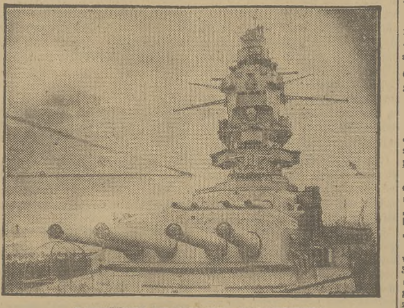
Na rok 1935 zapowiedziana była nowa morska konferencja rozbrojeniowa. Jednak już w roku 1932 Francja zdecydowała budowę swego pierwszego krążownika liniowego o tonażu 26.500 ton. („Dunkerque“) uzbrojonego w 8 dział 330 mm. i o szybkości około 32 węzłów. Była to odpowiedź [illegible] budowę przez Niemcy pancernika „Deutschland“. Z chwilą podjęcia budowy „Dunkerque“ nastąpił 2-gi okres rozbudowy flot pancernych świata, ponieważ Niemcy już [illegible] 1934 przystąpiły do budowy swych liniowych krążowników „Scharnhorsta“ i „Gneisenau“. Francja w tym czasie rozpoczęła budowę drugiego swego krążownika liniowego „Strasbourg“.

### TRZECI OKRES WALK O PRZEWAGĘ NA MORZU

Zbrojenia morskie wywołują reakcję Włoch, które uznają się za zagrożone i rozpoczynają budowę [illegible] 1934 r. 2 pancerników „Vittorio Veneto“ i „Littorio“ po 35.000 ton. Francja odpowiada na to z kolei budową „Richelieu“ o takim samym tonażu. W rezultacie wszystkie stocznie całego świata zostają puszczone w ruch. Budowa[illegible] są teraz wszędzie pancerniki po 35.000 ton.

Japonia wywołuje jednak nowy wyłom i ogłasza budowę pancerników po 40.000 ton. Za nią idą Sowiety, Anglia i Ameryka.

Jesteśmy więc obecnie w okresie 3-im gorączkowej budowy pancerników różnych typów, o różnej szybkości, o dużej rozpiętości kalibru artylerii głównej, poczynając od 280 mm, poprzez 356, 381 do 406 mm, a może nawet i cięższych.



PANCERNIK FRANCUSKI „DUNKERQUE“.

Jedno jest wspólne — wszędzie zwraca się teraz wielką uwagę na opancerzenie. Wynosi ono ⅓ do ¹/₇ wyporności okrętu. Np. pancerz „Dunkerque“ waży 11.000 ton a „Richelieu“ 15.000 ton.

### TABELA PANCERNIKÓW POWOJENNYCH.

Od chwili zakończenia wojny do obecnej chwili w poszczególnych państwach wybudowano następujące pancerniki:

W WIELKIEJ BRYTANII wybudowano 2 pancerniki typu „Nelson“ (po 34.000 ton), 5 okrętów typu „King George V“ (po 35.000 ton) a w budowie znajdują się 2 okręty typu „Lion“ po 40.000 ton.

STANY ZJEDNOCZONE wybudowały 2 okręty typu „California“ (po 33.000 ton), 3 — typu „Maryland“ (po 32.000 ton), 2 typu Washington“ (po 35.000 ton), a w budowie znajdują się 2 pancerniki po 45.000 ton.



NOWOCZESNY PANCERNIK AMERYKAŃSKI

W JAPONII wykończono jeszcze w 1919 r. 2 pancerniki typu Nagato (po 33.000 ton), a obecnie wykańczane są 2 pancerniki po 45.000 ton.

WE FRANCJI wybudowano 2 okręty typu „Dunkerque“ (po 26.500 ton) i 2 pancerniki typu „Richelieu“ (po 35.000 ton). Dwa dalsze pancerniki tego ostatniego typu zostaną niedługo spuszczone na wodę.

WŁOCHY wykończyły 2 pancerniki typu „Littorio“, a 2 okręty typu „Impero“ (wszystkie po 35.000 ton) znajdują się w budowie.

NIEMCY [illegible] okręty typu „Deutschland“ (po [illegible] ton), 2 — typu „Scharnhorst“ (po 26.000 ton) i 3 typu „Bismarck“ (po 35.000 ton).

SOWIETY dopiero obecnie budują wielkie pancerniki. Wykańczany jest pancernik „Trietij International“ o wyporności 35.000 ton, a 2 dalsze pancerniki o wyporności [illegible] mają być wybudowane do połowy 1940 r.

### NAJLEPSZE PANCERNIKI.

Jakiż z pancerników jest najlepszy? Przede wszystkim należy je podzielić w-g kategorii wyporności na: 10.000 ton, 26.000 ton, 35.000 ton i ponad 40.000 ton. Wartość artylerii nie może być oceniona jedynie jej kalibrem, bowiem szybkostrzelność (czym mniejszy kaliber, tym większa szybkostrzelność), oraz ilość d[illegible] wpływają na tak zw. ciężar sa[illegible] [illegible] t. zw. siłę ognia w jedno[illegible] [illegible]su. A więc szybkostrzelność i d[illegible] ilość dział mają również [illegible] wielką rację istnienia. To też tr[illegible] dać odpowiedź, czy lepszy będzie [illegible] boju pancernik „A“ o artylerii, s[illegible]dającej się z 8 dział 406 m/m, [illegible] [illegible] z 12 dział 356 m/m.

[illegible] tym jakość pancerza, jego [illegible] i rozmieszczenie, budowa grodzi wodoszczelnych, wartość amunicji, wyszkolenie załóg, szybkość okrętu — wszystkie te elementy (i wiele jeszcze innych) zadecydują w praktyce o wartości okrętu.

Jak powiada admirał Castex „panowanie na morzu jest wartością względną, osiągalną nawet dla słabszego (przynajmniej w określonym miejscu i czasie)— o ile słabszy ten potrafi odpowiednio swe środki przygotować i wykorzystać. Francuski minister marynarki wojennej Pietri, twierdził: „że każde państwo powinno budować tego rodzaju okręty, jakie konieczne są ze względu na jego [illegible] geograficzne i strategiczne“ [illegible]nienie, jaki pancernik jest [illegible]y, będzie więc mogło być definitywnie rozstrzygnięte w... bitwie [illegible]j przyszłej wojny.

## Fantastyczne zbrojenia morskie Wielkiej Brytanii

# Anglia nadal panuje

## na szlakach morskich świata

Sekretarz parlamentarny admiralicji angielskiej p. Shakespeare wygłosił niedawno ciekawy odczyt, w którym wykazał na jaki olbrzymi [illegible] morski zdobyła się Wielka [illegible]. Zeszłoroczny budżet marynarki wojennej [illegible] 149 milionów (ok. 4 miliardów [illegible]). [illegible] tym dodatkowe kredyty obej[illegible] 61 milionów, przeznaczonych specjalnie na nowe okręty. Jednym słowem budżet wojenno - morski [illegible]lkiej Brytanii wynosi przeszło dwukrotną wysokość całkowitego budżetu państwowego Polski!

W 1938 r. 49 nowe okręty zostały wcielone w skład floty wielkobrytyjskiej, a 60 dalszych przybędzie w ro[illegible] bieżącym. Do roku 1941 ilość wielkich nadpancerników podniesio[illegible] zostanie stopniowo z 15 do 23. Ich [illegible]c, zarówno zaczepna, jak i obron[illegible] przewyższać będzie wszystko, co [illegible]ychczas w tej dziedzinie stworzono. Zwiększona zostanie poważnie i [illegible]ko ilość okrętów obrony przeciw[illegible]czej i przeciwpodwodnej. Buduj[illegible] się 20 specjalnych eskortowców, [illegible]e cyfrę tych okrętów podniosą [illegible]etki. Nowe kontrtorpedowce bę[illegible] silniejsze od starych i o większym [illegible]ęgu działania.

[illegible]ocznie i arsenały Imperium budują w ciągu bieżącego roku

**200 OKRĘTÓW WOJENNYCH O TONAŻU GLOBALNYM 870.000 TON**

[illegible] skowców, 25 krążowników, 43 [illegible] torpedowce i 19 okrętów p[illegible]nych. Są to cyfry dotychczas [illegible] nigdy nie osiągnięte w czasach [illegible]jowych, [illegible]ry wyścig zbrojeń z roku 1912 — 14. W następnych latach rok rocznie wejdzie w skład floty szereg okrętów o globalnym tonażu 220.000 ton. Produkcja dział dla floty wzrosła przy tym o 600%.

Aby uniemożliwić ataki łodzi podwodnych admiralicja brytyjska przewidziała liczne środki zaradcze. Prze[illegible] 9.000 oficerów marynarki handlowej zostało przeszkolonych w słu[illegible] pomocniczej, aby ułatwić za[illegible] [illegible] walkę z niebezpieczeństwem podwodnym. 1.000 nowych statków handlowych otrzymało specjalne usztywnienia pokładowe, umożliwiające stawianie dział do walki z łodziami podwodnymi. Metody wykrywania, ścigania i niszczenia tych ostatnich zostały udoskonalone może więcej niż jakakolwiek inna dziedzina.

Podobnie jest też z niebezpieczeństwem lotniczym. Nowe okręty są odpowiednio wyposażone, [illegible] czynną jak i w bierną [illegible]ciwlotniczą. Własne siły [illegible] wyposażenie będą [illegible] gwarancją bezpieczeństwa floty. Wojna jest wprawdzie kwestią ryzyka— to znaczy, że mogą [illegible] zdarzyć wypadki zatopienia mniejszego okrętu wojennego, albo uszkodzenia większego, bombami [illegible] samolotu, jednak ryzyko będzie tu raczej mniejsze.

Wyjęcie lotnictwa marynarki z pod kompetencji ministerium lotnic[illegible] i oddanie go admiralicji, pozwo[illegible] usprawnić współpracę samolotów z okrętami. Personel [illegible] morskiego wynosi obecnie 6.000 ludzi (dwa razy więcej niż w roku 1937), nadto miesięcznie szkoli się 300 oficerów i podoficerów rezerwy lotniczej. Personel techniczny nie latający powiększono do 1.300 ludzi. Do roku 1942 personel latający sięgnie 10.000 ludzi, a ilość i sprawność samolotów przewyższy wszystko to, co [illegible] miejsce w innych marynarkach [illegible]ta. Sam budżet lotnictwa morskiego wchodzi do budżetu marynar[illegible] w sumie 11¾ miliona funtów i [illegible] dwukrotnie wyższy od poprzed[illegible].

[illegible] 1938 był roki[illegible] w rekrutacji. Do marynarki [illegible]ło 18.000 ochotników. W ro[illegible]cym jest już 70.000 podań, c[illegible] dokonanie starannego [illegible]. W tych warunkach nawet powszechna służba wojskowa na morzu, gdzie głównie wszak chodzi o długoterminowych i dobrze wyszkolonych specjalistów — wydaje się zbyteczna. Ogólna ilość personelu marynarki [illegible] rok bieżący przewidziana jest w wysokości 133.000 ludzi i cyfra ta zostanie osiągnięta bez trudu. A pięk[illegible] tradycje floty są gwarancją, [illegible] duch Nelsona długo jeszcze będzie trwał we flocie Jego Królewskiej Mości.

# Era lotniskowców

## na tle wyścigu zbrojeń morskich



Przed kilku laty nastąpił [illegible] liniowego (pancernika), któ[illegible]y dziś już w najnowszym [illegible]ie ostatnich lat — trzy [illegible] typy: a) o wyporności [illegible], b) 35.000 ton, wreszcie c) typ najcięższy — od 40.000 ton

Dotychczas jednak nie zwrócono większej uwagi w opinii publicznej na powszechnie niemal rozpoczęty wyścig w kategorii lotniskowców. Obok licznie budowanych pancerników jest to znamieniem dzisiejszego wyścigu zbrojeń morskich.

Lekkie samoloty umieszczone na lotniskowcu z pomostem do startowania mają znaczną wyższość pod względem wojskowym nad hydroplanami lub ciężkimi samolotami lądowymi [illegible] dużym zasięgu działania (np. 1 ciężki samolot lądowy 16 tonowy będzie zawsze mniej sku[illegible] więcej procentowo narażony [illegible]bezpieczeństwo strącenia, niż 8 samolotów lekkich o wadze po 2 tony). Poza tym lotniskowce ogromnie ułatwiają koncentrację sił lotniczych w danym miejscu i przy każdej pogodzie. Jednym słowem, gdy chodzi o obronę własnych dróg komunikacyjnych lub zagrożenie liniom nieprzyjaciela — lotniskowce są kategorią okrętów niezbędnych w każdej flocie oceanicznej.

WE FRANCJI myśl morska przewiduje konieczność posiadania 5 lotniskowców. Dotychczas posiada ona tylko 1 lotniskowiec „Barn“ 22.000 ton o niedostatecznej szybkości [illegible] węzłów. W budowie od roku [illegible] znajdują się 2 lotniskowce po [illegible] ton i o szybkości 32 węzły.

W NIEMCZECH wodowano [illegible]wszy okręt tej kategorii „Graf Zep[illegible]“.

W SOWIETACH wodowano lotniskowiec „Stalin“.

WIELKA BRYTANIA [illegible] dzisiaj 7 lotniskowców, a 5 jest w budowie. W roku 1942 będzie ona posiadała 9 lotniskowców powyżej 20.000 ton o szybkości conajmniej 30 węzłów. Te lotniskowce angielskie należą do jednolitego typu. Najnowszą jednostką jest „Ark Royal“. Zabiera on 72 samoloty lądowe. Obronę przeciwlotniczą stanowią 16 [illegible] kalibru 114 mm i 32 działka 40 [illegible].

STANY ZJEDNOCZONE na [illegible] 1943 będą miały 7 lotniskowc[illegible] tego 2 po 33.00 ton i szybkości 34 węzły, 2 po 15.000 ton i 30 [illegible] oraz 3 po 20.000 ton po 34 [illegible].

JAPONIA również będzie [illegible] lotniskowców, z których tylko 2 po 27.000 ton, a 5 okrętów [illegible] 7 — 10.000 ton.

Odrębną kategorię aviomatek [illegible]nowią transportowce hydroplanów których budowa również nie jest [illegible] niedbywaną. Tu nawet i [illegible] państwa, jak Jugosławia, [illegible] Italia posiadają tego rodzaju okręty.

# Nowoczesny pancernik

## kosztuje od 300 do 500 milionów zł.

Szwedzki inżynier budowy okrętów, Ivar Hult, obliczył elementy pancernika o 45.000 ton. Jak [illegible] obecnie po serii [illegible]wych o wyporności 26.[illegible] (Francja, Niemcy) i 35.0[illegible] (Italia, Francja, Niemcy, W. Brytania, USA., Sowiety), [illegible] państw (Wielka Brytania, [illegible]jednoczone, Sowiety) podjęło rękawicę rzuconą przez Japonię i rozpoczęło budowę okrętów liniowych o 40.000 i 45.000 ton.

Otóż według obliczeń szwedzkiego konstruktora, okręt liniowy o wyporności standartowej 45.000 ton, obliczonej w-g zasad ustalonych na konferencji w Waszyngtonie w roku 1921, odpowiada w istocie wyporności 56.000 ton, bowiem 10.000 ton [illegible]pada na jego zapasy paliwa, [illegible] 1.000 ton na wodę dla kotłów, co — jak wiadomo — w-g umowy waszyngtońskiej nie jest wliczone obecnie do wyporności okrętów [illegible]jennych.

Użytkowy ciężar takiego okrętu— kolosa przypada: na kadłub okrętu 15.800 ton, na opancerzenie (bez wież artylerii) 18.900 ton( [illegible] – 400 [illegible]), wieże artylerii głównej 6.800 ton, artyleria (działa) 6.700 ton. Ra[illegible]

Właściwie więc biorąc jest to okręt prawie o 50.000 ton wyporno[illegible]. Koszt takiego kolosa, budowanego [illegible] stoczniach angielskich, wyniesie od 12 do 13 milionów funtów sterlingów, t. j. 300 — 325 milion zł. We Francji i Stanach Zjednoczonych o 25% i 50% drożej.



KRĄŻOWNIK SOWIECKI „TASZKIENT“

# Okręty przeciwlotnicze

Flota woje[illegible] Wielkiej Brytanii [illegible] która wprowadziła [illegible] swój skład typ okrętów przeciwlotniczych. Obecnie ukształtowały się trzy kategorie we flocie brytyjskiej okrętów przeciwlotniczych. A więc KRĄŻOWNIKI PL — przeznaczone do ochrony floty w marszu i na postoju. Następnie wprowadzono do służby KANONIERKI ESKORTOWE PL dla przeciwlotniczej ochrony konwojowanych statków handlowych. W roku 1939 wprowadzone zostaną również KONTR - TORPEDOWCE PL.

Jak z tego wynika obrona przeciwlotnicza floty brytyjskiej zostaje poważnie rozbudowana.



POLSKI OKRĘT PODWODNY „ORZEŁ“.

# Tabela wygranych

## 6 dzień ciągnienia 44 Loterii Klasowej

### I i II ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

10.000 zł. — 38026 98387 183920 158416

5.000 zł. — 24338 80070 88258

2.500 zł. — 19474 22983 23274 43608 65332 92365 99707 105204 106457 113143 113858 114892 118558 122433 146037 149004

2.000 zł. — 5628 13180 16801 30805 33006 34153 38302 38657 59127 69721 110494 142191 149471 157907 158068

1.000 zł. — 5619 6457 8354 11456 12150 13438 13874 33363 39673 42833 43755 53548 62301 74644 79662 84671 93638 95601 102383 105882 107029 116415 117554 118378 119400 120324 123534 126769 138308 152697 164060

100251 93 566 680 712 851 101251 629 723 26 78 809 102366 542 600 21 788 842 103027 326 27 460 81 596 18 689 975 82 104139 96 369 73 435 47 56 609 756 872 74 105101 30 235 52 327 420 553 743 76 837 106097 240 329 753 817 18 107159 209 85 406 20 43 651 752 822 28 58 108005 60 116 46 225 63 490 595 639 44 892 911 98 109087 187 259 88 374 98 424 50 90 91 546 622 85 90 745 74 952 110080 196 226 421 36 511 49 653 943 111204 316 422 29 57 666 798 825 112071 371 501 3 4 647 73 87 749 43 47 858 113018 103 232 481 114062 97 240 417 40 521 68 91 809 43 902 4 13 115419 609 18 779 80 90 116002 32 161 215 465 77 616 59 734 95 809 45 117175 221 14 82 89 343 407 566 610 12 853 911 38 118041 111 78 80 328 56 42 22 614 47 767 98 801 119287

Pamiętaj, że **WIELKIE WYGRANE** padają stale w szczęśliwej kolekturze

# KAFTALA

**Katowice, Dyrekcyjna 2.**

LOSY DO IV-ej KLASY SĄ JESZCZE DO NABYCIA

#### PO 250 ZŁOTYCH.

5 127 90 280 336 430 528 693 788 804 987 89 1185 99 236 84 414 506 45 97 663 94 813 53 94 983 2053 324 61 82 79 84 97 391 497 528 55 636 45 59 66 719 844 82 69 90 928 77 3006 8 154 278 413 583 680 82 768 852 912 4002 211 278 421 626 707 60 867 75 940 81 5116 407 585 661 736 42 928 64 6011 79 188 232 59 309 419 87 526 34 35 37 620 747 824 91 925 33 59 7029 163 76 282 301 7 524 57 618 25 52 8023 103 40 90 96 237 412 31 58 554 72 676 746 828 96 9294 355 479 627 79 89 878 937 10029 143 200 56 59 70 330 67 417 [illegible] 20 987 11282 97 98 468 70 776 96 948 58 12001 12 33 188 215 348 75 405 73 595 631 720 58 877 13052 81 258 323 412 66 67 523 626 34 37 62 712 968 76 14061 109 55 57 58 235 327 50 420 22 80 89 777 875 904 94 15679 124 361 79 502 637 760 906 13 22 16094 97 113 78 265 309 14 40 54 405 41 543 59 670 794 884 17066 296 318 70 456 86 826 970 18219 48 483 575 96 631 923 19064 228 371 434 50 549 616 39 726 [illegible] 20029 138 80 295 306 412 508 99 669 747 66 87 915 21115 78 367 495 505 684 99 726 804 22 95 57 22240 45 48 49 84 868 93 915 20 23171 251 53 98 318 32 73 90 501 24 36 57 668 58 863 24114 89 222 43 53 91 414 652 760 936 25125 370 478 562 653 69 738 855 985 26116 20 30 318 577 670 773 851 27137 350 548 58 81 630 770 820 52 929 28419 580 30029 60 56 292 315 412 25 45 50 63 80 795 825 960 79 31109 31 310 812 975 32111 78 215 67 80 353 63 473 95 518 70 683 751 807 75 925 33252 85 358 452 96 605 15 734 59 805 40 90 997 34038 78 94 185 265 340 69 408 501 91 660 723 36 841 48 35068 103 23 27 79 282 388 413 673 718 29 804 945 36082 169 349 621 37083 162 90 259 347 69 471 657 38165 217 73 388 677 324 39011 29 238 334 429 680 734 39 831 34 40150 377 89 414 50 517 90 628 786 856 95 41279 352 86 410 75 521 33 85 822 979 42011 226 44 325 93 547 606 702 16 825 832 43014 93 151 85 99 241 385 422 42 715 914 44013 46 146 253 328 56 475 551 56 57 75 722 835 943 45010 247 325 566 616 56 876 924 46023 73 405 69 576 624 35 40 711 65 913 47118 32 282 378 412 31 523 95 767 48136 72 329 518 78 79 820 19263 86 87 386 635 839 961 50078 263 99 320 79 404 709 65 867 51030 130 263 446 78 84 755 65 934 52191 297 407 9 29 500 23 31 74 705 42 74 807 38 53038 86 196 251 54 58 84 513 18 891 964 77 54116 289 699 60 79 802 12 66 55051 440 53 501 60 67 68 956 56021 251 361 424 66 508 42 655 878 57221 306 54 97 633 864 73 58010 70 91 122 30 380 511 30 60 631 59017 63 91 124 80 398 406 12 677 700 995 60333 432 778 979 972 61002 40 57 103 57 92 220 45 98 399 416 637 733 813 948 55 62019 56 120 222 311 445 55 61 68 580 81 89 889 63041 83 146 225 41 525 821 79 64040 265 380 453 552 772 851 98 953 65055 118 37 68 328 404 67 637 734 40 65 810 66160 85 20 545 702 28 878 956 67120 275 304 11 451 594 660 65 68 744 881 68105 50 292 417 644 894 935 69031 909 70233 62 82 339 529 63 637 770 71122 75 87 321 29 83 497 540 661 838 66 72088 259 61 325 69 401 89 98 948 73063 122 256 334 671 869 74042 218 390 414 577 666 854 75020 52 198 280 625 844 88 923 29 76010 38 216 307 15 469 71 607 45 734 829 66 88 911 77017 36 37 377 433 84 702 81 84 828 58 921 71 75 78091 145 60 258 567 617 18 816 925 79 79253 82 613 790 854 80073 196 389 702 5 848 54 95 81223 58 425 70 638 73 713 804 87 82010 66 111 89 253 386 89 663 90 798 859 83181 53 89 94 316 647 95 747 74 85084 397 463 89 94 316 643 80 707 729 86042 56 73 136 36 43 57 366 74 439 94 545 640 929 87010 11 264 308 67 595 906 42 88027 54 89 96 304 70 528 30 694 982 89074 218 53 63 302 86 557 726 852 90042 55 56 81 620 25 82 701 [illegible] 46 333 78 406 41 704 92203 [illegible] 524 84 604 74 78 730 854 986 93128 96 229 63 69 302 629 761 830 935 94024 28 258 490 581 647 872 95084 158 260 379 467 574 712 55 981 96057 97 110 85 212 30 45 82 95 461 464 661 804 19 975 97055 89 94 107 31 381 438 612 941 980 38 276 363 404 27 607 848 916 28 42 94 99206 49 309 357 627 99 720 844 48 98 [illegible]

418 79 705 6 849 120024 82 124 87 571 938 74 87 121029 67 77 132 99 211 32 76 84 628 66 701 122225 488 776 842 48 71 87 934 78 123083 144 240 46 63 532 644 901 7 124181 341 422 764 93 983 125086 160 80 239 44 56 364 402 10 547 781 59 91 94 806 22 55 126006 399 531 81 675 78 785 998 127007 29 145 84 225 319 423 587 744 809 40 917 45 91 128001 248 57 63 407 511 765 865 129012 22 62 110 38 50 674 756 808 56 130000 112 37 57 401 10 709 51 74 808 97 954 67 87 131084 277 343 71 543 72 89 908 716 816 22 132090 107 214 17 34 581 695 972 133100 219 65 302 40 67 404 58 530 656 704 826 987 134055 81 455 513 91 619 38 94 135088 90 122 250 407 65 537 636 87 847 914 136029 155 66 266 73 382 428 702 887 137045 151 67 334 59 80 475 582 92 651 87 701 94 818 77 138055 237 339 139014 20 127 50 87 408 81 86 523 615 88 817 65 140211 65 85 301 39 88 422 52 988 141086 421 578 80 721 7 142031 36 55 113 281 359 456 60 586 725 876 86 945 78 143022 46 50 73 206 86 90 485 88 517 662 708 72 948 52 75 87 144408 31 457 502 76 650 63 726 45 805 145302 15 35 51 555 60 701 67 146081 115 47 97 259 321 427 76 546 662 84 794 826 147098 177 84 261 479 84 506 665 744 825 148319 31 609 34 714 17 33 834 75 001 43 149065 144 84 350 1 68 511 67 74 96 606 10 82 394 906 71 150118 237 410 561 721 65 818 905 7 151108 70 398 406 61 567 618 761 965 152109 72 330 517 72 748 857 71 972 153196 319 429 37 51 72 674 823 89 916 154065 175 206 52 347 49 58 72 415 625 836 919 23 42 61 86 155024 169 460 520 809 903 40 67 95 156038 75 148 228 29 54 523 750 831 90 157040 85 100 7 19 480 504 60 634 751 985 158146 254 403 26 38 501 46 667 801 966 82 159070 335 71 410 60 621 75 755 877 97 909 77 160084 92 118 201 36 311 32 466 78 635 73 609 21 800 17 933 161067 75 154 605 37 837 59 62 162014 144 541 627 94 766 924 99 163074 119 289 342 443 836 56 978 164068 143 61 231 572 78 855 972 89

88034 160 218 78 379 585 614 700 53 76 89494 502 64 90 484 562 719 73 89 91247 523 781 852 92634 102 74 676 753 93387 350 422 82 777 857 987 94054 185 403 788 913 95263 985 96135 442 932 97026 79 134 240 323 38 678 98567 831 51 99074 139 363 773 932 100394 405 852 946 101278 392 98 620 845 102135 56 240 678 973 103158 247 445 58 635 984 104125 475 402 105022 233 [illegible] 106236 504 639 874 996 107071 106 38 297 337 859 71 108187 203 461 93 683 989 109054 66 190 760 110419 978 111116 493 539 610 937 112028 403 87 622 113013 730 114071 457 534 681 84 115208 116100 10 208 117050 220 450 848 118205 394 587 809 62 977 119314 59 565 632 874 120020 265 458 68 75 699 828 38 920 121026 59 287 382 695 803 92 [illegible] 690 742 84 123244 881 124367 428 679 884 917 48 125057 390 477 [illegible] 125405 76 178 230 481 749 126136 423 539 703 937 88 127685 128905 52 73 129263 88 358 489 90 639 130348 131107 89 336 55 711 132092 189 232 379 427 649 133074 466 506 668 80 881 14010 183 86 284 564 779 815 135270 304 474 640 862 920 136410 90 137292 797 138184 499 877 935 64 139158 94 96 140247 868 141130 329 852 142163 203 13 76 489 867 936 143153 474 620 53 761 916 144276 481 545 49 95 985 145051 79 290 887 959 146079 80 313 598 870 147232 93 329 73 412 530 985 87 148389 507 149558 711 151207 55 152148 322 150 459 67 570 929 62 153115 275 706 75 946 73 74 154020 328 51 84 649 869 155022 668 82 534 156301 706 830 51 157371 575 742 871 158085 127 66 96 381 708 159018 372 486 531 98 700 917 27 160089 147 369 70 622 38 718 886 965 161292 435 925 162027 52 416 775 770 916 163165 124 318 48 67 484 625 884 164113 359 401 526 28 629 44.

### IV ciągnienie

GŁÓWNE WYGRANE.

20.000 zł. — 9132

10.000 zł. — 51256 116790 122858

5.000 zł. — 115407

2.500 zł. — 1322 34332 46843 49115 64546 64948 86097 86256 93586 121857 138647 153833

2.000 zł. — 3641 6478 11029 38606 51249 75301 78081 80772 132489 135433 141649 152113 11491 20687 24759 25191 25316 33263 33738 35662 37145 44732 48125 49285 51447 51454 51453 66688 70813 94661 96269 102444 104884 112016 116358 134577 136502 146411 154704 155242 156627

#### PO 250 ZŁOTYCH.

22 73 170 238 346 503 691 728 1005 100 39 367 563 674 2163 361 482 580 863 71 906 93 3144 353 776 891 4094 89 263 99 486 561 71 634 61 963 5095 310 11 623 6056 532 639 808 70 7384 347 588 609 16 30 83 8304 448 705 9065 525 645 704 872 10350 448 74 84 834 49 63 11539 58 722 930 12623 13061 462 518 14071 320 413 15569 98 601 79 728 89 16065 630 84 71 816 28 17139 49 208 54 85 633 912 89 18326 780 908 67 19043 203 342 522 835 20042 250 67 441 630 764 810 99 21008 20 38 492 509 22277 403 658 945 23150 59 94 444 500 897 980 24754 815 21 25148 294 558 703 26044 69 86 222 27065 91 124 344 437 75 710 868 927 28173 84 260 85 529 42 80 29060 437 30560 75 697 872 957 31026 346 548 614 32121 402 99 938 33245 480 897 34157 270 548 59 703 35 915 35062 317 689 786 843 44 90 36049 230 847 64 37316 452 565 721 38162 382 572 39053 279 90 414 503 40263 383 594 94 605 796 844 923 41264 867 42341 651 712 43271 882 44160 45592 149 344 693 745 58 46084 346 778 47220 511 45 84 86 204 317 494 592 49449 117 463 736 885 88 51187 353 70 90 685 52199 336 72 31 600 757 53128 42 214 94 652 54 723 990 54131 234 332 440 537 746 55313 58 56119 350 82 721 25 57336 535 58381 817 59100 517 60162 383 527 842 919 62319 703 63000 632 980 64238 39 81 596 642 711 27 44 65057 981 66033 193 96 741 66 67019 51 58 80 309 408 359 449 577 82 732 67 994 67130 446 534 619 772 68162 223 50 318 419 508 837 69038 77 244 458 622 25 58 716 90 729 815 983 71381 965 72989 73220 311 78 471 835 97 937 74321 449 778 75474 561 772 76011 637 83 77271 33 895 78219 621 35 79127 299 622 990 80616 70 81222 526 82493 785 85 83010 420 907 84101 203 36 515 761 924 85213 62 372 86291 639 715 87 886 87023 508 688 95 903 51 88123 641 56 813 36 69 964 89331 454 707 90025 363 91221 64 364 716 37 866 92376 93100 23 254 539 691 734 43 94090 216 37 41 726 54 98 95053 201 755 402 905 7 96017 267 73 506 903 86 97164 390 498 511 92 98037 65 184 203 703 66 99093 396 490 513 65 713.

100018 419 14 65 783 839 979 101039 46 147 466 737 856 59 102060 182 534 805 48 103011 258 370 585 988 104589 769 105231 778 78 928 71 106340 325 786 938 107050 738 861 108266 453 506 9 620 831 969 73 109243 420 58 808 47 80 840 111134 364 534 687 734 112048 347 113054 178 310 11 334 911 114456 638 61 115227 41 324 79 449 686 116182 666 117277 311 45 443 782 118118 226 331 631 77 119007 28 44 463 120251 277 693 736 846 121098 330 56 550 57 702 122034 397 556 620 734 124152 338 756 125093 702 24 945 127022 26 300 816 55 128112 780 88 126158 219 766 96 889 988 130214 62 89 808 52 131024 471 775 857 132195 548 775 821 133353 764 134145 212 373 475 630 135069 240 339 55 136502 77 94 131 614 93 137159 138128 86 310 418 749 139038 192 904 90 351 402 561 802 140463 663 813 14025 461 99 821 142085 121 229 477 143055 208 73 74 98 647 947 144084 213 316 17 2 515 680 145030 99 211 21 562 973 98 146143 207 671 783 810 82 147058 284 463 88 523 59 984 148239 49 351 553 64 890 149376 469 712 916 150082 106 151 117 192 415 529 679 90 81 771 839 83 153034 100 18 30 801 155378 88 154578 161 173 46 77 54 146 93 156022 361

### III ciągnienie

#### PO 250 ZŁOTYCH.

439 543 734 1021 181 402 581 89 661 711 2367 403 740 56 83 826 926 3085 271 76 463 93 839 992 4070 232 322 619 5037 336 532 79 6008 438 623 7108 60 74 297 335 769 971 8728 807 67 9283 312 26 545 644 45 703 852 10024 180 241 371 87 429 500 53 619 816 11464 67 647 71 765 916 12238 326 13663 845 987 14044 161 15037 68 235 91 376 428 612 16030 60 101 2 204 52 311 565 86 718 81 928 51 17034 122 30 82 220 33 520 805 18130 65 324 694 933 19155 88 261 350 74 657 81 851 20088 375 648 88 21314 46 97 499 551 22029 264 374 428 73 713 887 23072 127 239 323 82 472 506 30 86 88 614 33 709 13 87 819 936 24149 211 593 648 743 53 625 80 25030 161 336 95 574 632 745 57 26117 51 57 323 47 77 79 86 529 86 827 27262 81 595 823 957 28357 519 726 31 29108 316 597 748 54 64 84 30198 348 819 966 31064 308 481 82 555 627 97 32083 310 52 485 547 33121 266 319 83 472 609 34848 970 35316 495 553 646 36134 89 226 340 459 682 797 877 37142 66 68 390 321 463 524 936 38063 299 350 30 704 38 61 39149 291 393 455 82 82 40234 312 472 94 591 701 77 41281 441 722 42 335 429 698 849 907 43069 837 44245 417 500 17 27 869 45105 450 58 558 610 931 75 46124 430 523 47119 620 793 854 980 48075 144 331 49266 334 469 595 898 50050 38 178 635 43 51147 336 80 85 95 928 52514 53 53763 73 937 48 54265 700 55059 66 67 167 559 601 94 96 56264 472 728 925 57039 57 426 670 843 51 62 58510 851 59425 632 704 829 60218 320 95 406 601 741 931 36 47 74 88 61048 53 150 261 64 381 780 903 79 62124 435 54 61 231 64 62 789 913 67 94 63232 331 75 95 96 554 601 64425 633 968 65633 80 66038 152 490 740 821 67047 129 49 628 68476 617 69120 336 49 429 726 899 70246 619 86 88 936 71186 386 441 68 680 810 75 72054 70 764 883 73193 528 66 91 661 90 808 927 74241 57 474 919 75054 199 207 26 664 983 76006 112 277 355 592 662 720 804 77007 4 40 195 315 65 79 453 684 865 908 85 78132 279 647 726 77 843 921 79472 221 608 726 49 80 715 59 913 75 87 81004 923 82139 405 46 806 83453 585 815 95 98 84088 144 247 685 752 929 76 85260 340 425 63 912 13 15 86145 62 266 477 539 63 86 673 387 952 95 87443 90 921 [illegible]

# Kronika lubelska

## W dniu 21 maja

## Lublin robotniczy głosuje na listy PPS i Klas. Zw. Zaw.

W niedzielę, 7 maja, w sali kinoteatru „Venus" odbył się wiec przedwyborczy, zwołany przez Komitet Wyborczy Polskiej Partii Socjalistycznej i Klasowych Związków Zawodowych.

Nastrój wśród zebranych był wspaniały. Publiczność, wypełniająca salę po brzegi, żywiołowymi oklaskami witała mówców, reagując żywo na przemówienia.

Za rezolucją, zgłoszoną przez przewodniczącego wiecu, a stwierdzającą, że zebrani oddadzą swe głosy na listy P. P. S. i Klas. Zw. Zawodowych, podniósł się las rąk.

Klasa pracująca Lublina doskonale się orientuje, że dotychczasowa gospodarka miejska w Lublinie, prowadzona przez spółkę chadecko - endecko - ozonową, była sprzeczna z interesem mas pracujących. Jasne jest również, że robotnicy Lublina mają już dosyć tej gospodarki; pragną natomiast, by w wyniku wyborów 21 maja Lublin otrzymał nowego gospodarza, którym będzie klasa pracująca, sprawująca rządy w mieście przez swoich przedstawicieli, jakimi są kandydaci P. P. S. i Klasowych Związków Zawodowych.

**ODPOWIEDZI REDAKCJI**

**Sympatycy „Robotnika"** Julii W. w Lublinie. — W tych dniach nazwiska kandydatów zostały ogłoszone przez Główną Komisję Wyborczą. Ogłoszono również listy kandydatów P.P.S. i Klasowych Związków Zawodowych.

Po wszelkie szczegóły, dotyczące zarówno nazwisk kandydatów, jak i głosowania, prosimy zgłaszać się do biura **Komitetu Wyborczego w Lublinie ,przy ul. Plac Bychawski nr. 3.**



## Usiłowali zamordować sąsiada

W drodze w lesie pod wsią Sieraków, gm. Zaborów, pow. warszawskiego, znaleziono ciężko rannego Piotra Wasilewskiego. Rannego przewieziono do szpitala na Czyste w Warszawie.

Policja wszczęła dochodzenie i ustaliła, że Wasilewskiego usiłowali zamordować sąsiedzi jego, bracia Stanisław i Antoni Bieńkowscy, gospodarze we wsi Sieraków. Bieńkowscy oddawna wiedli spór z Wasilewskim o miedzę. Gdy Wasilewski przechodził przez las, Bieńkowscy napadli go i zadali mu szereg ran siekierą, a następnie gdy upadł, Antoni Bieńkowski uderzył go nożem w klatkę piersiową.



# WIADOMOŚCI SPORTOWE

### NOWOŚCI

**ENCYKLOPEDIA KULTURY FIZYCZNEJ**

Wkrótce wyjdzie z druku „Encyklopedia kultury fizycznej", która odpowie na tysiące pytań, nasuwających się zainteresowanym różnymi dziedzinami sportu.

Encyklopedia zawierać będzie 1000 szpalt ścisłego druku, 50 tys. wierszy tekstu, ponad 300 ilustracyj, wyczerpujące wiadomości teoretyczne i praktyczne, niezbędne dla działaczy, instruktorów, zawodników i td. M. in. w encyklopedji znajdą się wiadomości z zakresu anatomii, fizjologii, mechaniki ruchu, hygieny, dane o historii w. f. i sportu, o organizacjach w. f. i sportu zagranicą i w Polsce, dane o przepisach, sędziowaniu, urządzeniach, sprzęcie, technice, zaprawie, mistrzostwach i rekordach we wszystkich działach sportu.

Nie będą pominięte wiadomości o zakładaniu i konserwacji urządzeń sportowych, o przepisach paszportowych, dewizowych, celnych, kolejowych, podatkowych, a wreszcie — obszerny słownik wyrazów obcych, używanych w literaturze i prasie sportowej.

Wydawnictwo „Encyklopedia kultury fizycznej" uzgodnione zostało z Państwowym Urzędem W. F. i P. W., ze Związkiem Pol. Zw Sportowych i z Akademją W. F. Na czele komitetu redakcyjnego stanęli najwybitniejsi kierownicy polskiego świata kultury fizycznej.

**IGRZYSKA POLAKÓW Z ZAGRANICY MAJĄ BYĆ PRZEŁOŻONE NA ROK PRZYSZŁY**

Światowy Związek Polaków z Zagranicy zastanawia się obecnie w związku z trudnościami, jakie istnieją w możliwościach przyjazdu delegacyj i zespołów polskich ośrodków emigracyjnych za granicą do Polski, nad możliwością przełożenia na rok przyszły zjazdu Polaków z Zagranicy i II-ch Igrzysk Sportowych Polaków z zagranicy, projektowanych na koniec lipca r. b. Ostateczna decyzja zapadnie na posiedzeniu prezydjum światowego Związku Polaków z Zagranicy, w dniu 26 m. m.

**NA KURACJĘ DLA ANTCZAKA**

Zarząd warszawskiego okręgowego zw. bokserskiego zamierza zorganizować niebawem mecz dwóch teamów bokserskich Warszawy, z którego dochód przeznaczony byłby na kurację mistrza Polski i wicemistrza Europy Antczaka.

### NIEDZIELNE IMPREZY

Program imprez niedzielnych jest następujący:

*Na prowincji*

W Łodzi mecz ligowy Garbarnia-Union Touring.

W Chorzowie mecz ligowy AKS—Wisła.

We Lwowie mecz ligowy Pogoń-Ruch.

W Krakowie mecz ligowy Cracovia—Warta i kobiece zawody lekkoatletyczne.

W Bydgoszczy mecz bokserski Warta (Poznań)—Astoria.

W Gdyni żeglarskie regaty [illegible]

[illegible]

## Walne Zgromadzenie

„Domów Ludowych" Spółdzielni z ogr. odpow. we Lwowie, odbędzie się w piątek dnia 26 maja 1939 r. o godz. 17-tej, w lokalu Spół. „Gliniska" przy ul. gen. Rozwadowskiego, z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokułu poprzedniego Walnego Zgromadzenia.

2) Sprawozdanie z czynności Dyrekcji i Rady Nadzorczej.

3) Zatwierdzenie bilansu, R-nków Strat i Zysków i Budżetu.

4) Uchwała w sprawie pokrycia strat.

5) Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej.

6) Wnioski.

W razie braku kompletu odbędzie się o godz. 18-tej, drugie Walne Zgromadzenie bez względu na ilość obecnych członków z tym samym porządkiem dziennym.

DR. JONAS MAKSYMILIAN, sekretarz

JAN SZCZYREK, prezes.

## Koncert europejski z Łotwy

Najbliższy koncert europejski odbędzie się w niedzielę, dn. 14 maja o godz. 21.15 i transmitowany będzie z Rygi przez wiele rozgłośni europejskich, a między nimi przez rozgłośnie polskie. W skład programu wchodzą utwory przedstawicieli łotewskiej muzyki. Jako wykonawcy udział w koncercie wezmą: chór Reitersa, orkiestra symfoniczna pod dyrekcją Janisa Medinsa i K. Herzins — sopranistka.

Kompozytorzy łotewscy czerpią natchnienie z źródeł pieśni ludowej i na tym podłożu wyrosła samodzielna muzyka tego kraju.



## Radio warszawskie

**NIEDZIELA, 14 maja**

7.15 Pieśń. 7.20 Muz. poranna ze Lwowa. 8.00 Dziennik. 8.15 Aud. dla wsi. 9.15 Regionalna transm. z Trzynca. 11.00 Koncert chórów młodzieży z Krakowa. 11.45 „Kultura pracy". 12 Hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny (z Katowic). 13.00 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 13.05 Głos papieży w sprawie robotniczej — pog. 13.15 Muzyczka obiadowa (z Wilna). W przerwie: Reportaż dźwiękowy z Międzynar. Kongresu Szybowcowego. 14.40 „Wszystkiego po trochu". 15.00 Aud. dla wsi. 16.30 Zbiórowa aud. sportowa. 16.50 Muz. lekka (płyty). 17.00 „Jak pracuje teatr na Wołyniu". 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie. W przerwie ok. godz. 18.25: Chwila Biura Studiów. 19.30 Transm. fragmentu marszu Sulejówek — Belweder. 19.45 Alfred Cortot — fort. (płyty). 20.15 Aud. inform. 21.15 Łotewski koncert europejski. Transm. z Rygi. 21.20 Muz. tan. (z Poznania). 22.58 Komunikat szybowcowy (ze Lwowa). 23.00 Ost. dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w języku ang.

WARSZAWA II. 14.30 Koncert solistów. Edward Bender — bas i Arkadiusz Bukin — fort. 15.05 Popularne suity (płyty). 16.00 Muz. lekka i tan. (płyty). 21.05 Puccini: „Cyganeria" — opera z Mediolanu (płyty). 22.50 Muzyka taneczna (płyty).

**PONIEDZIAŁEK, 15 maja**

WARSZAWA I: 6.30 Pieśń. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik. 7.15 Muz. z płyt. 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 „Pawełek w ogrodzie zoologicznym". 11.25 Muz. (płyty). 11.30 Aud. dla poborowych. 12.00 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Aud. południ. 13.00 Aud. dla kupców i rzemieślników. 13.30 „Mieczysław Karłowicz" — audycja muz. 15.00 Słuchowisko: „Tajemniczy ogród" wg. powieści Burnetta. 15.30 Muz. obiadowa. 16.00 Dziennik. 16.08 Wiadomości geogr. 16.20 Kronika naukowa: Biologia. 16.35 Rec. śpiewaczy Emmy Szabrańskiej. 16.55 Obecny stan wykopalisk w Biskupinie. 17.10 Brahms: Trio. 18.00 Z operetek Oskara Straussa — (płyty). 18.30 Muzyka podhalańska. Stan. Mierzyński. 19.00 „Zośkom na wiązanie". 20.00 Aud. dla wsi. 20.15 Piosenki do tekstów Tadeusza Kończyca (z ok. 20-lecia pracy). 20.35 Aud. inf. 21.00 Koncert pod dyr. G. Fitelberga z udz. Józefa Śmidowicza i Bolesława Woytowicza (fortepiany). 21.40 Nowości literackie. 22.00 Reportaż dźwiękowy. 22.05 Folklor różnych narodów: — „Włochy". 22.55 Przegląd prasy. 22.58 Kom. szybowc. (ze Lwowa). 23.00 Ost. dziennik. 23.05 Wiad. z Polski w jęz. franc.

WARSZAWA II. 14.00 Muz. obiadowa z Katowic. 14.50 „Tino Rossi, Damia, Pills i Tabet". 15.50 Muz. popularna (płyty). 16.05 Beethoven: Trio. 16.40 Wiad. sportowe i Parę inf. 16.50 Kącik sióstr. Na klarnecie gra Ludwik Kurkiewicz. 17.10 Wisła obmywa „Kamienne schodki" — felieton. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.35 Program. 17.40 Muz. popularna (płyty). 18.30 Muz. tan. (płyty). 21.05 Muz. (płyty). 21.30 Duety: Olga Olgina i Janina Hupertowa. 21.55 Muz. tan. (płyty). 23.00 Pablo Casals — wirtuoz, dyrygent i kameralista — (płyty).

## Książki nadesłane

**Powieść z życia akademickiego.**

Nakładem firmy F. Hoesick ukazała się powieść Andrzeja Brózdy i Jerzego Rawicza p. t. „Tutaj spać nie wolno". Powieść osnuta jest na tle wydarzeń ostatnich lat. Autorzy wprowadzają nas między innymi w środowisko młodzieży szkolnej, uniwersyteckiej i inteligencji pracującej. Cena 7 zł.

# KRONIKA KRAKOWSKA

## P. P. S. żąda zwołania nadzwyczajnego posiedzenia Rady Miejskiej

Klub PPS. złożył na ręce tymczasowego prezydenta miasta wniosek o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia Rady miejskiej celem uchwalenia regulaminu obrad. Do wniosku dołączono projekt nowego regulaminu.

Dotychczasowy regulamin obrad uchwalono wbrew klubowi PPS. Regulamin ten, b. rygorystyczny, oddaje w ręce prezydenta olbrzymią władzę i jest typowym regulaminem kagańcowym. Ponadto jest on sprzeczny z przepisami ustawy. Dla przykładu podajemy § 42 regulaminu, który postanawia, że zmiana regulaminu może być uchwalona większością ustawowej liczby członków Rady Miejskiej. Przepis te njest sprzeczny z art. 43 ust 1 lit c ustawy, który nie przewiduje kwalifikowanej większości dla uchwalenia regulaminu, jak również dla jego zmiany.

Obecna Rada miejska uchwali nowy regulamin oczywiście liberalny, znoszący kagańcowe ograniczenia kompetencji Rady i praw radnych miejskich.

## Na co idą pieniądze gminne?

W pisemku „ozonowego“ związeczku „Świat Pracy“ (Nr. 7 z dn. 6.5 b. r.) znajdujemy ogłoszenia dość pokaźnych rozmiarów Elektrowni i Gazowni miejskiej. Ze zdumieniem zapytujemy dlaczego przedsiębiorstwa miejskie ogłaszają się w „Świecie Pracy“? Czy w ogóle przedsiębiorstwom monopolistycznym potrzebne są ogłoszenia? „Świat Pracy“ nie reprezentuje w ogóle nikogo poza nieliczną grupką ludzi, którzy z uwagi na swój interes należą do tak zw. Polskiego Związku Zawodowego.

Ogłoszenia tego nie można inaczej rozumieć jak formę subwencji dla „ozonowców“. A to są rzeczy niedopuszczalne. Winni muszą być pociągnięci do odpowiedzialności. Grosza publicznego nie można wydawać na subwencjonowanie partyjnych pisemek. Jeśli panowie dyrektorzy Gazowni czy Elektrowni chcą pomóc „ozonowcom“, niech reklamują siebie za własne pieniądze, ale wara im od pieniędzy publicznych.

Sprawą tą niewątpliwie zajmie się Rada miejska, na skutek interpelacji klubu PPS.

## Baczność Płaszów!

W niedzielę, dn. 14 maja 1939 r. o godz. 11 przed poł. w lokalu PPS. przy ul. Krzywda Nr. 28, odbędzie się

### Publiczne zgromadzenie

z porządkiem dziennym:

1) Obecna sytuacja polityczna i gospodarcza.

Po zgromadzeniu odbędzie się wbijanie gwoździ do drzewca odsłoniętego 30.4 sztandaru dzielnicy.

Bratnie organizacje uprasza się o nadsyłanie gwoździ do dnia 14 b. m.

**Komitet P. P. S. Dzielnicy Płaszów.**

## Klęska endecji w Myślenicach

W Myślenicach, słynnych z najazdu inż. Doboszyńskiego, odbyły się wybory do Rady miejskiej.

W wyniku wyborów Stronnictwo Ludowe uzyskało 3 mandaty, Chrześcijański Front Gospodarczy 1 mandat, „Ozon“ i grupy do niego zbliżone 12 mandatów. Listy żydowskie zostały unieważnione.

Endecy otrzymali tylko jeden mandat zastępcy radnego.

P. P. S. własnej listy nie złożyła. Organizacja nasza istnieje w Myślenicach od niedawna i z różnych przyczyn nie mogła jeszcze tym razem stanąć do walki wyborczej.

## Odsłonięcie sztandaru Wydziału kobiet P. P. S. w Mielcu

Po ciężkich przejściach i chwilowym zamęcie, spowodowanym warcholstwem i zdradą jednostki, organizacja PPS. w Mielcu odbudowuje swoje siły. **W dniu 29-ym z. m. sąd oddał w posiadanie organizacji Dom Robotniczy,** opieczętowany przez Zarząd miejski. Robotnicy odzyskali dom, wybudowany własnymi rękami i własnym ofiarnym groszem. Mamy nadzieję, że w sprawie tej Zarząd miejski zajmie na przyszłość rozumne i życzliwe stanowisko. Nie kruczki prawne, ale słuszność i sprawiedliwość muszą zadecydować w tej kwestii, a **słuszność jest całkowicie po stronie organizacyj, stojących u boku PPS.**

W niedzielę, 30 kwietnia, odbyła się uroczystość **odsłonięcia sztandaru Wydziału Kobiet PPS. w Mielcu.** Zagail tow. Leś, następnie tow. Rządzka powitała zebranych. Tow. Ciołkosz w dłuższym przemówieniu zobrazował sytuację klasy robotniczej, po czym rozwinął sztandar i wręczył go chorążyni. Przemawiali dalej tow. Kłusak imieniem robotników budowlanych, tow. Ptak imieniem Komitetu PPS. i tow. Grot imieniem sekcji kaflarzy. Wbijanie gwoździ i wspólna fotografia zakończyły pamiętną uroczystość.

## Przemyśl przed wyborami

W dniu ... maja odbędą się wybory do Rady miejskiej w Przemyślu. W wybranej przed pięciu laty Radzie zasiadało zaledwie 3-ch socjalistów, miastem rządziła „sanacja z dawnego B. B., obecnego „Ozonu“.

W obecnych wyborach klasa robotnicza dokona przeglądu swych sił, mając za przeciwnika listy „ozonowe“ a osobno listy Stronnictwa Narodowego.

We wszystkich okręgach — z wyjątkiem pierwszego — złożone zostały **listy kandydatów PPS. i Klasowych Związków Zawodowych**, zaś w okręgu I złożona została lista socjalistyczno - demokratyczna.

Gówna komisja wyborcza przystąpiła do badania podpisów, złożonych pod listami kandydatów, wzywając wszystkich podpisanych wyborców do przesłuchania. Wzywa się nawet kandydatów naszej listy, wezwano nawet chorą zonę tow. Liebermana - po to tylko, aby wezwanym zadać zapytanie, czy wiedzieli jaką listę podpisują.

Pomimo wszystko **klasa robotnicza Przemyśla wierzy w swoje zwycięstwo.** Miarą nastrojów był ogromny wiec, odbyty we wtorek 9 b. m. w sali Domu Robotniczego. Obszerne przemówienie tow. **Ciołkosza** przyjęli zebrani entuzjastycznie, a rozchodząc się wznosili okrzyki na cześć PPS. i odśpiewali pieśni robotnicze.

Przemyśl robotniczy żywo zabrał się do walki wyborczej, w której zmierzy swe siły z siłami „Ozonu“ i endecji.

## Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Krakowie

We czwartek, 18 maja 1939 r., o godzinie 10 rano w sali Domu Górników, przy Alei Krasińskiego Nr. 16

### Tow. Kazimierz Czapiński

wygłosi odczyt p. t.

### KRYZYS EUROPY

Cele i drogi polityki Hitlera. Problem Morza Śródziemnego i polityka Mussoliniego. — Probilem Pacyfiku i wojna japońsko - chińska. — Polityka państw demokratycznych, Stanów Zjednoczonych Ameryki i Z. S. R. R. — Oświadczenia Chamberlaina i propozycje Roosevelta. — Mowa Hitlera.—Położenie Polski.

Wstęp 50 gr., dla zorganizowanych 30 gr.

Towarzysze i Towarzyszki! Przybądźcie masowo!

## Strajk w firmie Pajański-Goldberg

Z powodu zalegania z wypłatami, szykanowania robotników przez nakładanie kar wybuchł w fabryce białoskórniczej Pajański — Goldberg strajk. Zaległości wynoszą około 2000 zł. Dyrekcja firmy, widząc zdecydowaną postawę robotników, próbowała złamać ich opór przez wywiezienie surowca do innych fabryk, celem przeróbki.

Na taki sposób wpadł niejaki p. K., który nie dawno wrócił z hitlerii i metody hitlerowców chce stosować wobec polskich robotników. Ostrzegamy p. K., aby zaniechał prowokacji, bo to się może źle dla niego skończyć.

**Apelujemy do wszystkich robotników, aby składali ofiary na rzecz strajkujących. Datki przyjmuje Związek Rob. Przemysłu Skórzanego Oddział I w Krakowie, przy ul. Krasińskiego Nr. 16.**

## Dla dziecka robotniczego

Dnia 2 maja b. r. odbyło się walne zebranie krakowskiego oddziału **Robotniczego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.** Jak wykazało sprawozdanie z działalności za ubiegły rok, praca Towarzystwa postępuje w szybkim tempie naprzód, obejmuje swoją opieką **coraz większą liczbę dzieci.**

Główny nacisk w pracy położono na akcję kolonijną. Gdy w roku 1937 przebywało na kolonii 106 dzieci przez okres jednego miesiąca, to w roku 1938 kolonia w Zasypnicy trwała już 2 miesiące i objęła dzieci 150.

W roku bieżącym wyjedzie na kolonię **225 dzieci.** Doskonałe odżywianie, rozumna i fachowa opieka wychowawcza i lekarska, śliczne położenie kolonii w lesie między górami stwarzają doskonałe warunki wypoczynku letniego. Zarówno lustracje władz, jak i zadowolenie dzieci i rodziców wykazują owocność pracy Towarzystwa.

W miesiącach zimowych bieżącego roku raz na miesiąc dostarczano 100 dzieciom bezrobotnych paczki żywnościowe. Gwiazdkę urządzono dla 400 dzieci robotniczych w Domu Górników i w Domu Tramwajarzy w Podgórzu.

Ze strony związków zawodowych i w ogóle organizacji robotniczych spotykano się z wielką życzliwością, pomocą i zrozumieniem celów działalności Towarzystwa. Postanowiono na walnym zebraniu prowadzić silniejszą propagandę za wstępowaniem do Rob. Tow. Przyjaciół Dzieci.

Do nowego zarządu zostali wybrani tow. tow. Bielecka, Ciołkoszowa, Czerwieniec, Gołąbowa, Jura, Kubanek, Munkówna, Puchalska, Rzeźnik, Zatorski, Ziffer. Do Komisji Rewizyjnej: dr. Szumski, Murzyn i Wroński.

Zarząd ukonstytuował się w sposób następujący: dr. Ciołkoszowa — przewodnicząca, Czerwieniec i dr. Gołąbowa — wiceprzewodniczący, Bielecka — sekretarka, Kubanek — zastępca sekretarza, Jura — skarbnik, Ziffer — zastępca skarbnika.

Prezesem Komisji rewizyjnej został wybrany dr. Szumski.

## Wpisy do państwowego pedagogium w Krakowie na rok szkolny 1939-40

Od 10-ciu lat istnieje w Krakowie wyższy zakład kształcenia nauczycieli szkół powszechnych, Państwowe Pedagogium, do którego przyjęcie uzyskać mogą absolwenci szkół średnich ogólnokształcących (8 klas gmin. lub 2-letnie liceum ogólnokształcące). Wpisy do Pedagogium odbywają się po feriach, w pierwszych dniach września. **Podania o przyjęcie** przyjmuje Dyrekcja Zakładu, począwszy od dnia 15 czerwca do dnia 15 sierpnia. Do podania należy dołączyć: świadectwo dojrzałości (8 klas gimn. lub 2 lata liceum ogólnokszt.), metrykę, krótki życiorys, oświadczenie co do wyboru wydziału studiów i — w razie conajmniej półrocznej przerwy w nauce — świadectwo moralności. Świadectwo zdrowia i przydatności fizycznej do zawodu nauczycielskiego wydaje lekarz szkolny Państwowego Pedagogium.

W roku szkolnym 1939-40 istnieć będą trzy wydziały: 1) humanistyczy (polski wraz z historią), 2) przyrodniczo - geograficzny, 3) fizyko - matematyczny.

**Egzamin wstępny** oraz badania lekarskie odbędą się od 4—6 września 1939 r.

**Opłaty.** Słuchacze(ki) Państwowego Pedagogium są obowiązani uiścić taksę administracyjną w wysokości 30 zł. rocznie oraz złożyć składkę na Bratnią Pomoc w wysokości uchwalonej przez Walne Zgromadzenie. Taksę administracyjną wpłaca się w dwu ratach półrocznych, pozostałe zaś opłaty przy wpisie.

**Bursa.** Przy Zakładzie istnieją dwie bursy: jedna dla młodzieży żeńskiej i druga dla męskiej, gdzie niezamożni słuchacze (ki) mogą mieszkać za niską opłatą.

**Informacje.** Szczegółowe informacje zawiera publikacja p. t. „Państwowe Pedagogium w Krakowie— organizacja i program nauki“, którą można nabyć w sekretariacie Zakładu, ul. Straszewskiego 22. Cena za 1 egz. 1.50 oraz koszt przesyłki 30 gr.

W Państwowym Pedagogium istnieje **7-mio klasowa Szkoła Ćwiczeń,** gdzie przed dwoma laty zniesione zostały opłaty.

## Zamiast „Krzyża Zasługi“ — kryminał

W marcu ub. r. wpłynął do Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie wniosek Okręgowego Związku Urzędników Kolejowych, o nadanie adiunktowi P. K. P. Makarze — „Krzyża Zasługi“. Ponieważ podpisy prezesa i sekretarza na podaniu wzbudziły podejrzenie, przeprowadzono śledztwo i okazało się, że podpisy w istocie są sfałszowane.

Śledztwo wykazało, że wprawdzie na skutek pisma Zarządu Głównego Z. U. K. w Warszawie, uchwalono istotnie Makarę do odznaczenia „Krzyżem Zasługi“ przedstawić, nie mniej jednak podanie i podpisy zostały przez Makarę własnoręcznie sfałszowane. Powodem tego czynu była, jak twierdzi jeden ze świadków, wybujała ambicja Makary.

Na piątkowej rozprawie krakowski Sąd Okręgowy skazał Makarę na 8 miesięcy więzienia, z zawieszeniem na 3 lata.

## Teatr miejski dla T.U.R.

W niedzielę, 21 maja, o godz. 8-mej wiecz. odegrana będzie świetna komedia M. Laszko p. t.

### „W perfumerii“

Bilety sprzedaje adm. „Naprzodu“ ul. św. Tomasza 11 I p. Biblioteka T. U. R., ul. Sławkowska 12 I p.

Ceny od 60 gr. do zł. 2.50.

## Z miasta

**NA TARGU.**

Mleko niezbier. litr 0.20—0.22 zł. Śmietanka litr 0.50—0.60 zł. Śmietana litr 1—1.20 zł. Ser zwycz. kg. 0.60—1 zł. Masło wybor. kg. 3.40 zł. Masło stoł. kg. 3.20 zł. Masło kuchenne kg. 2.80—3 zł. Jaja wybor. kg. 1.40 zł. Jaja I sortu kg. 1.30 zł. Jaja II sortu kg. 1.20 zł. Buraki ćwikł. stare kg. 0.18—0.20 zł. Cebula stara kg. 0.25—0.35 zł. Marchew stara kg. 0.20—0.22 zł. Pietruszka stara kg. 0.40—0.50 zł. Seler kg. 0.15—0.18 zł. Rabarbar kg. 0.15—0.20 zł. Ogórki inspek. 2.50—3 zł. Ziemniaki stare 0.09—0.10 zł. Jabłka komp. kg. 1—1.40 zł. Jabłka stoł. kg. 1.60—2 zł. Gęś żywa szt. 4—7 zł. Indyk i indyczka 6—14 zł. Kaczka żywa 3.50—4.50 zł. Kura żywa 3—5 zł. Kurczęta para 2.50—5 zł. Karp żywy mały kg. 3 zł. Karp żywy duży kg. 3.20 zł. Brzana, leszcz kg. 3.50—3.80 zł. Szczupak kg. 3.50—4 zł. Wiślane drobne i średnie kg. 1.20—1.50 zł.

## Historie dnia

**Tragiczny wypadek dziecka.** Anna Traul, lat 3, zam. przy ul. Kamiennej 18, w czasie nieobecności domowników, wyszła na parapet okna, które odemknęła i straciwszy równowagę, spadła z II p. na jezdnię ul. Kamiennej. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło dziecko w stanie ciężkim do Szpitala Św. Łazarza.

**Skradł płaszcz damski.** Tomasz Klisiewicz, został zatrzymany za kradzież płaszcza damskiego, wartości 82 zł. z zamkniętego mieszkania, na szkodę Karoliny Mięty Mikołajewicz, zam. przy ul. Felicjanek 9. Płaszcz Klisiewiczowi odebrano i zwrócono poszkodowanej.

**Obława.** Krakowska policja przeprowadziła obławy na terenie miasta, w czasie których zatrzymano 73 osoby, z których znaczna liczba poszukiwana jest przez władze sądowe i policję, kilkanaście osób za nielegalne przekroczenie granicy, do stwierdzenia tożsamości, za uchylanie się od służby wojskowej oraz kilkanaście kobiet lekkich obyczajów za wykroczenia przeciw przepisom porządkowym.



*GRUŹLICA ZABIERA WIĘCEJ OFIAR, NIŻ NAJSTRASZNIEJSZA WOJNA!*

*ZRÓB, CO MOŻESZ, ABY JĄ ZWALCZYĆ!*

## Repertuar

**TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.**

Niedziela 14.5 popoł. „Obrona Ksantypy“, wiecz. „Adrienne Lecouvreur“.

**SŁYNNY BALET PARNELLA**

w którego tańcach jest temperament, smak, technika, słowem wszystko, co może wzniecić porywający nastrój, wystąpi w Krakowie w niedzielę, oraz w poniedziałek, 15 bm. w Starym Teatrze. Znakomity ten zespół wystąpi obecnie w zupełnie nowym klasycznym repertuarze.

**KINO MUZEUM dla TUR.** wyświetla w niedzielę, dnia 14-go b. m. film p. t. „Łódź śmierci“ (w roli głównej Hans Albers, Lotte Lang). Ponadto dodatki.

## Kina

STELLA: „Paweł i Gaweł“ (E. Bodo i A. Dymsza).

ŚWIT: „Kapitan Benoit“ (Jean Murat).

WANDA: „Ludzkie serca“ (W. Beery i M. Rooney).

## Radio krakowskie

**NIEDZIELA, 14 maja**

8.45 Pogadanka dla rolników: „Pastwiskowe żywienie bydła“ — wygł. inż. Józef Rosiewicz. 8.55 Muzyka (płyty). 9.05 „Rozmowy z rolnikami“ — przeprowadzi inż. Lech [illegible] „...ka“: „Nadchodzą Dni Krakowa“ w opr. J. Jarosława Janowskiego. 14.40 „Dobra książka“: Fragment z powieści Szelburg - Ostrowskiej „Polne grusze“ — czyta Irena Osuchowska. 14.55 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 15.00 Polskie pieśni w wyk. Franciszka Bieńka i Tadeusza Pileskiego (akomp.). 15.20 Gawęda „Nabożeństwo majowe“ — w opr. Franciszka Wojtygi. 19.30 Muzyka (płyty).: A. Dvorak: Koncert wiolonczelowy (C. Cassado z ork. fil. berl.). 21.10 Lokalne wiadomości sportowe. 23.05 Zakończenie audycji.

**PONIEDZIAŁEK, 15 maja**

6.57 Pieśń poranna. 8.10 Płyta za płytą.. 11.25 Muzyka (płyty z Warszawy). 14.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej. 14.10 Muzyka rozrywkowa w wyk. orkiestry rozgłośni katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego (z Katowic). 14.50 Odczytanie programu na dzień następny. 14.55 Krakowski dziennik sportowy. 18.00 Wiadomości bieżące. 18.05 Arie operowe w wyk. Piotra Kruszewskiego (bas), przy fortepianie Alojzy Kluczniak. 20.00 Lokalne wiadomości sportowe. 20.05 „Wspomnienia z wycieczki do Indii Holenderskich“ — felieton wygł. Konstanty Bzowski. 22.00 Słuchowisko „Majowa przygoda“ (według banalnego scenariusza w opr. Stanisława Broniewskiego). 23.05 Zakończenie audycji.

## Radio Śląskie

**NIEDZIELA, 14 maja**

6.15 Surmy śląskie. 6.25 Program na dziś. 6.30 Koncert poranny. Wykona orkiestra wojskowa pod dyr. kpt. Kazimierza Kanesia. 7.10 Najważniejsze choroby ogórków“ — pogad. insp. Ryszarda Pilla. 8.45 Gra ork. dęta huty w Trzyńcu pod dyr. Jana Raszki (przez Katowice). 9.05 Przygotowanie kulturalno - oświatowe pracown. społecznego — pog. Sz. Kędryny. 13.05 „Literatura powstań śląskich“ — wygłosi Czesław Drozdowski. 14.40 Co słychać na Śląsku — opowie red. Adam Mikulski. 14.50 Popołudnie śląskiego rolnika — audycja słowno - muzyczna. 19.30 „Co niedziela u Karlika — brzmi piosneczka, gra muzyka“ — w oprac. Stanisława Ligonia. 20.10 Wiadomości sportowe. 23.05 Zakończenie programu.

**PONIEDZIAŁEK, 15 maja**

5.30 „Dzień dobry“. 6.30 Program na dziś. 11.25 Muzyka (płyty) z Warszawy). 14.00 Pieśni majowe z Wieży Mariackiej w Krakowie). 14.10 Muzyka rozrywkowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 14.50 Wiadomości bieżące i giełda. 18.00 Za miedzą — audycja słowno-muzyczna. 18.25 Wiadomości sportowe. 20.00 Porady radiotechniczne (Jan Ciahotny). 20.10 Muzyka (płyty). 22.10 „Majowa przygoda“ — słuchowisko w oprac. Stan. Broniewskiego (z Krakowa). 23.05 Zakończenie programu

Redaktor MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik“, Warszawa, Warecka 7.